

## Dni Limanowej - święto miasta, święto wszystkich mieszkańców



fot. Jakub Toporkiewicz

**XX Światowe Dni Młodzieży**

**80 lat minęło**

**- Jubileusz Klubu Sportowego**

**“Limanovia”**

**40-lecie “trójki”**

**Przyjaciele miasta uhonorowani**

**Czy organy zamilkną?**

**440 lat Limanowej  
w salach wystawowych  
Muzeum Ziemi Limanowskiej**

**“Gospodarz Roku 2005”**

**Powiatowe dożynki  
w Mszanie Dolnej**

**Co wiemy o Banku Spółdzielczym?**

# Jubileusz Klubu Sportowego "Limanovia"



Fotografie: Anna Kądziołka, Jakub Toporkiewicz

# 80 lat minęło

## – Jubileusz Klubu Sportowego „Limanovia”

Uroczystą mszą św., w intencji zmarłych działaczy i zawodników, w limanowskiej bazylice Matki Bożej Bolesnej 13 sierpnia br. rozpoczęły się obchody jubileuszu 80-lecia działalności Klubu Sportowego „Limanovia”.

Głównym punktem programu było odsłonięcie pamiątkowej tablicy i nadanie imienia Romana Szumilasa Stadionowi Sportowemu w Limanowej.

W uroczystości uczestniczyli: posłowie na Sejm RP Bronisław Dutka, Tadeusz Parchański, starosta powiatu limanowskiego Roman Duchnik, burmistrz miasta Limanowa Marek Czeczótka, przewodniczący Rady Miasta Limanowa Ryszard Kulma, liczne grono działaczy sportowych, kulturalnych i turystycznych z Dolnego Kubina (Słowacja) na czele z burmistrzem Lubomirem Blahą i Konsulem Republiki Słowackiej w Krakowie Janką Burianową. W uroczystości uczestniczył honorowy obywatel miasta Limanowa, a zarazem przyjaciel Romana Szumilasa, Jerzy Krejczka, a także działacze sportowi: Jerzy Kowalski, wiceprezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie, Zbigniew Stępniewski, członek Prezydium Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie, Adam Sieja, członek Zarządu MZPN w Krakowie, prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowym Sączu, Dariusz Mazur, członek Prezydium MZPN w Krakowie prezes Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej w Nowym Targu. Ponadto w uroczystości udział wzięli: Małgorzata Ruchała – reprezentantka Polski na Zimowe Igrzyska Olimpijskie Albertville 1990, Lillehammer 1994, Nagano 1998; Michał Waclawik – reprezentant Polski w lekkoatletyce, mistrz Polski w rzucie oszczepem w 1981 i 1982, zdobywca III miejsca w zawodach o Puchar Europy, Józef Czech – pierwszy mistrz Polski w historii klubu w klasycznych biegach narciarskich,



**Roman Szumilas (1918-2003)** położył olbrzymie zasługi dla rozwoju sportu na terenie miasta Limanowa i powiatu limanowskiego. Przez 17 lat prezesował KS „Limanovia”. W okresie jego działalności wybudowano nowy stadion sportowy wraz z urządzeniami towarzyszącymi (pawilon sportowy, magazyn sprzętu sportowego, budynek siłowni). Był inicjatorem i włożył wiele pracy w budowę Ośrodka Wczasowo – Sportowego wraz z kompleksem boisk sportowych. W latach 1974 – 1987 był dyrektorem Ośrodka Wyszczepienia Sportowego, który służył czołowym sportowcom Polski, jako miejsce przygotowań



do udziału w zawodach ogólnopolskich i międzynarodowych. Dzięki jego energii i zaangażowaniu w Limanowej powstały obiekty sportowe, które służą do chwili obecnej. Umiał zjednywać ludzi i tworzyć odpowiednią atmosferę oraz klimat dla rozwoju sportu w mieście i rejonie.

Za pracę i działalność otrzymał szereg wyróżnień i nagród m. in.: Złotą Odznakę Federacji Sportowej SPÓJNIA – 1968, „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” – 1969, „Zasłużony dla Kultury Fizycznej” – 1977, „Złoty Krzyż Zasługi” – 1983, Złotą Odznakę „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej” – 1972, Złotą Odznakę „Za zasługi dla Województwa Nowosądeckiego” – 1979, Złotą Odznakę „Za zasługi dla miasta i gminy Limanowa” – 1979, „Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski” – 1983, Odznakę „Za Zasługi dla Miasta Limanowa”, Złote Odznaki PZPN, LA, PZN, Złoty dysk imienia Jerzego Michałowicza za zasługi w krzewieniu kultury fizycznej.

O tym zasłużonym działaczu dla sportu limanowskiego pisaliśmy w jednym z numerów Echa Limanowskiego.

► Ryszard Szumilas – syn Romana Szumilasa, były piłkarz i trener „Limanovii”, Jerzy Ligęza były piłkarz i wieloletni trener drużyny piłkarskiej „Limanovia”, Tadeusz Wrona – były trener drużyny piłkarskiej „Limanovia”, która w 1984 roku po raz pierwszy w historii Klubu uzyskała awans do III ligi oraz awans do 1/32 rozgrywek o Puchar Polski, gdzie przegrała z I ligową Polonią Bytom, liczne grono byłych i obecnych zawodników oraz działaczy sportowych.

Następnie w hali sportowej przy Zespole Szkół Samorządowych nr 3 w Limanowej odbyło się okolicznościowe spotkanie, na którym wręczono wyróżnienia dla Klubu KS „Limanovia” i działaczy tego klubu. Klub Sportowy „Limanovia” został wyróżniony Medalem Brązowym Polskiego Związku Piłki Nożnej – „Za wybitne osiągnięcia w rozwoju piłki nożnej”, Medalem Złotym Małopolskiego Związku Piłki Nożnej – „Za Zasługi dla Rozwoju Piłkarstwa Małopolskiego”. Zostały przekazane puchary i życzenia od: Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, Zarządu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, Zarządu Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej w Nowym Targu, posła na Sejm RP Bronisława Dutki, Zarządu Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowym Sączu, starosty powiatu limanowskiego Romana Duchnika, Aleksandra Giertlera – z-cy przew. Małopolskiego Zrzeszenia Ludowego



Okolicznościowe spotkanie z okazji Jubileuszu odbyło się w Zespole Szkół Samorządowych nr 3. Stoją od prawej: Janka Burianova - Konsul Republiki Słowackiej w Krakowie, Marek Czczótko - burmistrz miasta Limanowa i prowadzący uroczystość Stanisław Strug.

Zespołów Sportowych w Krakowie. Działacze i zawodnicy otrzymali następujące odznaczenia i wyróżnienia: Stanisław Strug - Medal Srebrny Polskiego Związku Piłki Nożnej – „Za wybitne osiągnięcia w rozwoju piłki nożnej”, Kazimierz Łętocha – Srebrną Odznakę Honorową Polskiego Związku Piłki Nożnej. Złote Odznaki Zasłużonego dla Małopolskiego Związku Piłki Nożnej otrzymali: Karol Gaborek, Zbigniew Golonka, Grzegorz Janczyk, Roman Nowak, Jan Stanisław. Złote Odznaki Małopolskiego Związku Piłki Nożnej



Na czele licznej delegacji słowackiej stał burmistrz Dolnego Kubina Lubomir Blaha (pierwszy z lewej), obok Stanisław Strug - prezes Limanowskiego Podokręgu Piłki Nożnej.



Wśród zaproszonych gości byli sportowcy Klubu „Limanovia”: Michał Waclawik (pierwszy z lewej) i Małgorzata Ruchała.

nej otrzymali: Józef Ficoń, Stanisław Oleśiak, Andrzej Pałka, Stanisław Strug, Ryszard Szumilas, Wiesław Wójtowicz. Srebrne Odznaki Małopolskiego Związku Piłki Nożnej otrzymali: Marek Pawlak, Bogdan Ryś, Krystyna Trzópek, Marek Wrona.

Odznakami Polskiego Związku Piłki Nożnej zostali również wyróżnieni działacze piłkarscy z Dolnego Kubina - miasta partnerskiego Limanowej, z którym Limanowa współpracuje od 36 lat.

Srebrne Odznaki Honorowe PZPN otrzymali: Lubomir Blaha - burmistrz miasta Dolny Kubin, Jarosław Micha-

lik – zasłużony trener piłkarski. Brązowe Odznaki Honorowe PZPN otrzymali: Stefan Franek i Dominik Gulas - działacze piłkarskiego Miejskiego Futbolowego Klubu Sportowego, Ivan Sagal b. Dyrektor Wydziału Sportu Urzędu Miasta w Dolnym Kubinie. Burmistrz Miasta Limanowa nagrodił Monografią Miasta Limanowa 20 zasłużonych działaczy i zawodników „Limanovii”.

Podczas uroczystości Konsul Republiki Słowackiej w Krakowie Janka Burianova wręczyła listy gratulacyjne gronu działaczy sportowych, kulturalnych i turystycznych z Limanowej i Dolnego Kubina.

Całą uroczystość prowadził Stanisław Strug. W części artystycznej wystąpili: Big Beand pod kierownictwem Ludwika Mordarskiego oraz Zespół Taneczny przy ZSS nr 3 w Limanowej.

# Jak to wszystko się zaczęło

Początków powstania Klubu Sportowego w Limanowej należy szukać po I wojnie światowej. Wiosną 1924 roku, ówczesny prezes „Sokoła” Bursztyn, urzędnik starostwa Burchard oraz członek Zarządu „Sokoła” Czeczotka zorganizowali sekcję piłki nożnej i lekkoatletyczną. Wyasygnowano środki finansowe na kupno koszulek, spodenek dla drużyny piłkarskiej oraz zakup sprzętu lekkoatletycznego. Członkami tej drużyny byli przeważnie uczniowie gimnazjum sądeckiego oraz studenci krakowscy. Pierwszy skład drużyny piłkarskiej przedstawiał się następująco: *Józef Bednarz, Kazimierz Sokół, Aleksander Samueli, Tadeusz Węgrzynek, Stefan Koper, Jan Lesiecki, Marian Kędroń, Stanisław Krasuń, Tadeusz Reklesowski, Roman Komarowski.*

Powstanie tej drużyny przy limanowskim „Sokole” – noszącej nazwę Drużyny Piłkarskiej „Sokół” oraz udane jej występy dały początek nowej drużynie piłkarskiej, złożonej przeważnie z młodzieży robotniczej z pobliskiej rafinerii nafty. Inicjatorem utworzenia drużyny piłkarskiej był Marian Pawłowski, który w 1924 roku przyczynił się do powstania klubu sportowego „Olimpia”. Drużyna piłkarska „Sokół” miała koszulki czerwone, spodenki białe, a „Olimpia” koszulki i spodenki biało-zielone.

Po paru miesiącach drużyna „Sokoła” połączyła się z „Olimpią” i utworzono nową, silną drużynę, której kapitanem został *Marian Pawłowski*, a później *Stanisław Krasuń*. Od tego momentu datuje się początek działalności „Limanovii”. W tym czasie drużynę tworzyli: *Marian Pawłowski, Sobiesław Mieroszewski, Stanisław Krasuń, Józef Bednarz, Jan Lesiecki, Marian Kędroń, Tadeusz Kozdruń, Aleksander Samueli, Józef Śliwa, Stanisław Mamak, Jan Zaręba, Kazimierz Kępny, Tadeusz Węgrzynek*. Był to trzon drużyny w latach 1924-1930.

Zawody były rozgrywane na terenie Limanowej, Starego Sącza, Wiśnicza, Mszany Dolnej z istniejącymi w tym czasie drużynami. Początkowo mecze i treningi odbywały się na niedostosowanych placach (koło stacji PKP, na miejscowej targowicy), a następnie na przydzielonym z dóbr Grzegorza Marsa placu do gry.



Drużyna „Olimpii” Limanowa na swoim boisku. Bramkarz: Stanisław Pałka, Stanisław Baran (6 od lewej) były reprezentant Polski - lata 40-te.



Rok 1943 - drużyna „Olimpii” przed meczem z Wisłą Kraków.



Drużyna piłki nożnej KS „Limanovia” w tradycyjnych strojach - lata 80-te. Wśród działaczy klubu trzeci od lewej stoi Roman Szumilas.

► Drugi okres pracy klubu to lata 1930-39. W tym czasie drużyna rozgrywała systematyczne zawody piłkarskie m. in. w lipcu 1935 r. z OMP Kraków wygrywając 1:0, w lipcu 1936 r. remisując 2:2 z PKS „Łączność Mościce”, w sierpniu 1936 r. wygrywając 4:3 z „Victorią” Nowy Sącz.

Warunki uprawiania sportu w tym czasie były bardzo ciężkie. Trudności takie jak: brak placu do gry, brak środków finansowych na pokrycie niezbędnych zakupów oraz na transport były często nie do przezwyciężenia. Zawodnicy sami kupowali ubiory sportowe oraz pokrywali niezbędne wydatki.

Okres okupacji hitlerowskiej spowodował zanik oficjalnej działalności sportowej. Mimo konsekwencji grożącej ze strony okupanta od czasu do czasu rozgrywano zawody piłkarskie. Do najważniejszych sukcesów uzyskanych w tym okresie należy zaliczyć zwycięstwa nad Wisłą Kraków (3:2), Cracovią (3:1), Garbarnią (6:2), Podhalem Nowy Targ (5:1) oraz remis z Tarnovią 2:2. W tym czasie drużyna limanowska występowała w następującym składzie: *Stanisław Baran* – reprezentant Polski i ŁKS, *Łukasz, Kochański, Augustynowicz, bracia Korzeniowscy, Joniec, Iwański, Najwer, Łazowski, Kuligowicz, Chyliński, Jeż i inni.*

Po okresie okupacji hitlerowskiej praca działaczy klubu skoncentrowana była w kierunku stworzenia jak najlepszych warunków do uprawiania sportu dla limanowskiej młodzieży. Pierwszy Zarząd Klubu po wojnie to: prezes *Zbigniew Fleszer*, v-ce prezes *Teodor Smolawa*, skarbnik *Wiktoria Golińska*. Drużyna piłkarska występowała w składzie: *Stanisław Palka, Andrzej Soltys, Teodor Smolawa, Jan Raczek, Tadeusz Cabaj, Kazimierz Doliński, Roman Moll, Mieczysław Studencki, Stefan Jemiola, Marian Surdziel, Władysław Rusin, Leopold Mamak*, zespół trenował *Teodor Smolawa*.

#### **Najważniejsze osiągnięcia sportowe klubu w piłce nożnej w okresie powojennym to:**

- awans do krakowskiej klasy „A” w 1958 r. (Skład drużyny: *Zenon Dudek, Jerzy Kędroń, Jan Olszewski, Józef Sulkowski* - kapitan, *Karol Gaborek, Roman Nowak, Leszek Kania, Andrzej Olajosy, Jerzy Ligęza, Rudolf Ochał, Ryszard Szumilas, Władysław Nawalaniec*. Prezesem honorowym Klubu i kierownikiem

drużyny był *Julian Czczótka*, zaś prezes Klubu *Roman Szumilas*).

- zdobycie pierwszego miejsca w rozgrywkach krakowskiej klasy „A” i awans do ligi okręgowej w sezonie 1969/70. (Skład drużyny: *Leszek Chaneł, Janusz Biskup, Zdzisław Jania, Tadeusz Bednarek, Wojciech Ślęzak, Kazimierz Łętocha, Ryszard Szumilas* - kapitan, *Józef Śmierciak, Jan Mrowca, Zbigniew Drużyński, Józef Małek, Mieczysław Wójtowicz, Jan Ślęzyk, Wincenty Fitrzyk, Andrzej Zalewski*. Trener: *Jerzy Ligęza*, Prezes Klubu: *Roman Szumilas*, Kierownik sekcji: *Mieczysław Ryskala*, Kierownik drużyny: *Józef Sulkowski*).

- awans do Ligi Okręgowej w 1974 r. (Skład drużyny: *Marek Czczótka, Andrzej Ćwik, Józef Binda, Jan Ślęzyk, Ryszard Boroński, Zbigniew Dongo, Stanisław Szubryt, Andrzej Palka, Andrzej Zalewski, Janusz Biskup, Ryszard Kurczab, Mieczysław Wójtowicz, Michał Binda, Tadeusz Rusin*. Trener *Ryszard Szumilas*).

- awans do III ligi – grupa VIII – w 1984 roku. (Skład drużyny: *Andrzej Ćwik* - kapitan, *Wiesław Wójtowicz, Janusz Prędko, Leszek Banaś, Wojciech Majeran, Wojciech Gawron, Marek Wrona, Janusz Kurczab, Marek Szymański, Józef Ficoń, Jerzy Goliński, Wojciech Ślęzak, Andrzej Rożkowicz, Maciej Kaim, Tomasz Majeran*, Trener drużyny: *Tadeusz Wrona*, Prezes Klubu : *Stanisław Strug*, Kierownicy drużyny : *Grzegorz Młynarczyk i Paweł Jordan*).

- awans do IV ligi w 1994 r. (Skład drużyny: *Władysław Florek, Tomasz Wojtas, Marek Kowalczyk, Paweł Pięta, Stanisław Śliwa, Wojciech Tomasik, Dariusz Żak, Tomasz Ładoś, Jerzy Daniel* - kapitan, *Jacek Włodarczyk, Mirosław Wigura, Jarosław Nawalaniec, Andrzej Opioła, Piotr Mrozek, Sylwester Gąsior, Janusz Bubula, Robert Matras, Wincenty Tokarczyk, Mateusz Wroński*. Trener: *Józef Ficoń*, Prezes Klubu: *Grzegorz Janczyk*, Kierownik sekcji: *Adam Bulanda*, Kierownik drużyny: *Paweł Jordan*).

Oprócz sekcji piłki nożnej w historii klubu działały również sekcje: narciarska i lekkoatletyczna. Najwięcej splendoru „Limanovii” przysporzyli narciarze: *Małgorzata Ruchala* reprezentantka Polski na Zimowe Igrzyska Olimpijskie Albertville – 1992, Lillehammer 1994, Nagano 1998, zdobyła w swej karierze zawodniczej 60 medali na Mistrzostwach Polski w tym

30 złotych. Reprezentowała Polskę na Mistrzostwach Świata: Obersdorf 1987, Lahti 1989, Val di Fiemme 1991, Falun 1993, Thuner Baj 1995 r., gdzie wystąpiła również jako sztandarowa polskiej reprezentacji, Trondheim 1997 r.,

*Zofia Czerwińska* wielokrotna Mistrzyni Polski, w swej bogatej karierze sportowej zdobyła 18 medali na Mistrzostwach Polski w tym 8 krotnie tytuł Mistrzyni Polski. Zdobywała również medale Mistrzostw CRZZ. Reprezentantka Polski na zawodach o Mistrzostwo Świata Juniorów oraz w zawodach o Puchar Świata Seniorów.

Wyróżniającymi się wśród zawodników byli: *Józef Czech, Edward Mucha, Piotr Faron* i wielu innych. Najbardziej zasłużonymi działaczami i trenerami tej sekcji byli: *Jan Janczy, Henryk Garcarz, Stanisław Golonka, Edward Mróz, Leszek Lach, Andrzej Ruchala*.

Również bardzo dobre wyniki osiągnęli zawodnicy w lekkiej atletyce. Największe sukcesy odniósł *Michał Waclawik* dwukrotny Mistrz Polski w 1981 i 1982 r., w zawodach o Puchar Europy w Zagrzebiu zajął 3 miejsce. Sukcesy odnosili również: *Maria Biedroń, Teresa Miernik, Stanisław Żaba, Beata Zięba*. Sukcesy w tej dziedzinie sportu to przede wszystkim zasługa działacza Klubu i trenera *Romana Szewczyka*.

**Stanisław Strug  
Stanisław Ociepka**

*Część historyczną artykułu opracowano na podstawie materiałów archiwalnych ze zbiorów prywatnych.*

#### **Opis fotografii ze strony 2:**

fot. 1 - Jubileusz uświetniał Big Beand pod kierunkiem Ludwika Mordarskiego.

fot. 2 - Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał Ryszard Szumilas - syn Romana - w asyście burmistrza Limanowej Marka Czczótki i wiceprezesa Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie Jerzego Kowalskiego.

fot. 3 - Poczec sztandarowy Klubu Sportowego „Limanovia”.

fot. 4 - Zaproszeni goście. Na pierwszym planie Jan Krejca - Honorowy Obywatel Limanowej, przyjaciel Romana Szumilasa.

fot. 5 - Obecny prezes „Limanovii” Jan Gaik przyjmuje okolicznościowy medal od działaczy Związku Piłki Nożnej.

fot. 6 - Prezentacja wręczonych medali.



## Wizytacja marszałka



W powiecie limanowskim gościli wicemarszałek województwa małopolskiego Witold Śmiałek, Jan Bereza - członek Zarządu Województwa oraz Grzegorz Stech - dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Wizyta była okazją do osobistego przeglądu inwestycji realizowanych ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego: modernizacji dróg na odcinkach Tymbark-Grabie i Limanowa-Kamienica.

- Kluczem do uzyskania środków z ZPORR-u była kompleksowość i współpraca gmin. Pod tym względem powiaty limanowski, gorlicki i nowosądecki mogą uczyć innych, jak dbać o swoje interesy - ocenił marszałek Śmiałek.

## 25 metrowy podnośnik dla straży

Komenda Powiatowa PSP w Limanowej ma nowy samochód z podnośnikiem

hydraulicznym SH 25. - To samochód, na który czekaliśmy wiele lat. Jest potrzebny straży, ale przede wszystkim mieszkańcom. Zapewni bezpieczną, szybką ewakuację z wyższych budynków i skuteczną akcję gaśniczą - wyjaśniał komendant powiatowy PSP st.kpt. Grzegorz Jancyz. Podnośnik został zakupiony dzięki finansowemu wsparciu małopolskiego komendanta PSP,



wojewody, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, starosty, Rady Powiatu, samorządowców lokalnych i miejscowych przedsiębiorców. Nowy sprzęt poświęcił kapelan Władysław Kulig, a w jego uroczystym przekazaniu uczestniczyli m.in. wicewojewoda Jadwiga Nowakowska, małopolski komendant PSP nadbrygadier Seweryn Dyja, jego zastępca Bogusław Kogut starosta Roman Duchnik, władze powiatu

i gmin Ziemi Limanowskiej oraz przedstawiciele firm.

## Wystawa prac Raczka



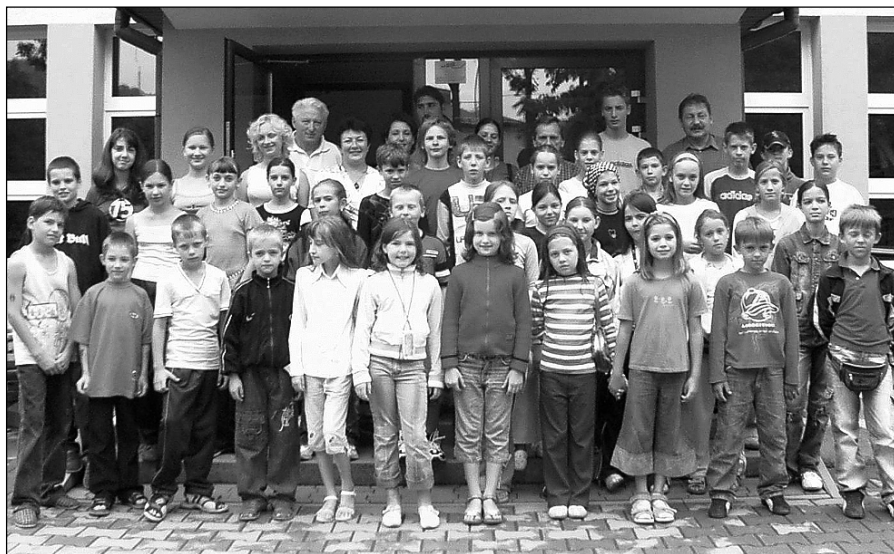
W lipcu w Galerii Sztuki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej otwarto wystawę prac Władysława Raczka. Artysta kojarzony jest raczej z kowalstwem artystycznym i tworzeniem ozdób kominkowych i ściennych. Jego sławne to-pory są typową pamiątką ofiarowaną gościom odwiedzającym Limanowszczyznę. Wystawa pokazała jednak, że Władysław Raczek to nie tylko kowal o silnej ręce, ale i subtelny, sentymentalny, delikatny malarz miejscowych krajobrazów. Ostatnio malarstwo łączy z kowalstwem artystycznym pomysłowo scalając oba elementy.

Raczek na co dzień pracuje w Urzędzie Statystycznym, ale i tak pasją jego życia jest sztuka.

**Na pierwszej stronie okładki: Koncert Szymona Wydry z zespołem Carpe Diem podczas Dni Limanowej. Fotografia: Jakub Toporkiewicz**

## **Polsko-węgiersko-ukraińskie wakacje**

39 dzieci z Limanowej wypoczywało w węgierskim Nagyhalla na kolonii zorganizowanej przez Stowarzyszenie Miast i Gmin Partnerskich. Następnie w ramach wymiany w Limanowej wakacje spędzało 21 dzieci z węgierskiego zespołu regionalnego Kalloi Ketto wspólnie z 15 osobową grupką z ukraińskiego Truskawca. Pobyt zorganizowali im społecznie działający członkowie Stowarzyszenia na czele z prezes Ireną Grosicką oraz Kingą Wandas, Jolantą Juskiewicz i



Kamilem Grosickim.

## **Zajęła I miejsce na Litwie**



18-letnia Marta Florek z Limanowej wyśpiewała pierwsze miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Piosen-

ki Litewskiej w Palandze. Ustąpiła tylko reprezentantowi Włoch Luka Sepe, który otrzymał Grand Prix. W konkursie rywalizowała z wykonawcami w wieku od 16 do 40 lat z 11 krajów: Włoch, Malty, Hiszpanii, Kazachstanu, Łotwy, Białorusi, Rosji, Gruzji, Bułgarii, Cypru. Marta, reprezentująca Telewizję Polską, wykonała po litewsku popularną piosenkę „Niziurek”. Zyskała za to brawa i sympatię kilkutyśiecznej publiczności zgromadzonej w amfiteatrze.

- W drugiej części Koncertu Galowego soliści śpiewali piosenki dowolne z własnego repertuaru. Marta Florek zaśpiewała polski przebój „Su-

permenka” z repertuaru Kayah, podchwycony już wcześniej przez pozostałych wykonawców podczas koncertów towarzyszących i prób. W efekcie tekst: „Gdybym mogła być mężczyzną jeden dzień, pewnie byłabym...” był śpiewany przez publiczność, wśród której było wielu Polaków wypoczywających na plażach Palangi oraz litewską ekipę telewizyjną - relacjonuje opiekun Marty Aleksander Pałac.

Marta ma 18 lat, jest absolwentką ZSS nr 2 w Limanowej. Przełomem był dla niej udział w 2000 r. w eliminacjach do „Tęczowych piosenek”. Została laureatką i wspólnie z innymi finalistami nagrała płytę, a z Janem Wojdakiem zaczęła występować na koncertach. W ubiegłym roku Marta zdobyła II miejsca na XIII Międzynarodowym Festiwalu Pop Music Discovery w bułgarskiej Warnie.

## **Zwolnienie od podatku**

29 kwietnia 2005 r. Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zwolnień od podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców na terenie miasta Limanowa. Zgodnie z uchwałą od podatku zwolnione zostają nowo wybudowane i nowo nabyte budynki przeznaczone do prowadzenia działalności gospodarczej, pod warunkiem utworzenia nowych miejsc pracy. Zwolnienie przysługuje na okres jednego roku, jeżeli w wyniku inwestycji utworzono nie mniej niż 3 nowe miejsca pracy, lub dwóch lat, jeżeli w wyniku inwestycji utworzono nie mniej niż 10 nowych miejsc pracy. Zwolnienie nie obejmuje m.in. budynków przeznaczonych na prowadzenie stacji benzynowych, banków, działalności handlowej, ubezpieczeniowej, pośrednictwa i usług finansowych oraz komisów samochodowych, a także przedsiębiorców zalegających z zapłatą zobowiązań podatkowych i niepodatkowych na rzecz budżetu miasta. Szczegółowe informacje na ten temat można zdobyć w Urzędzie Miasta.

## **Odlotowy festyn**

Baloniki puszczane do nieba, pokaz akrobacji samolotowych, ratownictwa i gaszenia płonącego pojazdu, szereg konkursów, przygrywająca kapela z Grąkowa to największe atrakcje niedzielnego Odlotowego Festynu Familijnego w Limanowej-Sowlinach. Odlotowy Festyn Familijny zorganizowali: Stowarzyszenie Limanowska Akcja Charytatywna, Auto-Moto-Klub Limanowa, restauracja „W murowanej piwnicy”. Akcję wsparł Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego i Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dochód z imprezy przeznaczony był na pomoc małemu Michasiowi.

## **Strażacy w Wathlingen**

Delegacja strażaków z Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej w Limanowej gościła w Wathlingen w Niemczech. Pobyt miał na celu zapoznanie się z najnowszymi osiągnięciami techniki ratowniczej. Druhowie zwiedzali targi sprzętu strażackiego w Hamburgu i uczestniczyli w zawodach pożarniczych w Grosmoor.



## Rajd Staniszewskiego



Jak co roku młodzi turyści kochający góry ruszą na szlaki Beskidu Wyspowego. Młodzież szkół średnich i gimnazjalnych czci w ten sposób pamięć profesora matematyki i fizyki z I Liceum Ogólnokształcącego. Rajd organizowany przez I LO rozpocznie się 30 września. Chętni już teraz mogą szykować



Tu przez burmistrza Wathlingen i komendanta miejscowej straży pożarnej odznaczeni zostali: komendant powiatowy PSP w Limanowej st. kpt Grzegorz Jancy oraz z OSP - Józef Wróbel, Franciszek Król, Zdzisław Twaróg, Krzysztof Szubryt, Andrzej Jurowicz.

Współpraca i wymiana doświadczeń pomiędzy dwoma miastami trwa od kilku lat. W tym czasie m.in. Niemcy fajermani przekazali limanowskiemu druhom dwa wozy ratownicze. Niemcy gościli w Limanowej w maju bieżącego roku.

Wyjazd do Niemiec odbył się na zaproszenie burmistrza Wathlingen Wolfganga Grube. Zorganizowało go Stowarzyszenie Miast i Gmin Partnerskich Limanowej. Transport zapewnił Urząd Miasta Limanowa.

## Półkolonia

70 dzieci wypoczywało na półkolonii sportowej zorganizowanej przez Urząd Miasta Limanowa ze środków przyznanych przez Ogólnokrajową Federację Sportu dla Wszystkich. 13 tys. zł na ten cel miasto otrzymało za zajęcie I miejsca w tegorocznym Sportowym Turnieju Miast i Gmin. Uczestnikami półkolonii byli uczniowie limanowskich szkół uczęszczający do klas z poszerzonym programem piłki nożnej, koszykówki, siatkówki i tenisa stołowego. Opiekę nad nimi sprawowali: Anita



Pilawska, Albert Golonka, Tomasz Boroński i Tomasz Olczyk. Dzieci korzystały z obiektów przy Zespole Szkół Samorządowych nr 3 w Limanowej, którego dyrektorem jest Wiesław Wójtowicz.

wygodne buty, aparaty fotograficzne i dobry humor.

Informacje i fotografie na str. 7, 8, 9 przygotowała Jolanta Bugajska. Informację i fotografię „Strażacy w Wathlingen” przygotował Zdzisław Twaróg.

**Przepraszamy Pana Jana Prus Paygerta i Panią Jadwigę Maria Paygert-Rzeszutko za stwierdzenie, że Włodzimierz Paygert był volksdeutschem, zawarte w rozdziale „W latach drugiej wojny światowej i okupacji niemieckiej” autorstwa Jacka Chrobaczyńskiego na stronie 549 w książce p.t. „Limanowa – dzieje miasta 1565-1945” wydanej w 1999 roku ISDN 83-87345-36-9 nakładem Urzędu Miejskiego w Limanowej. Powyższe stwierdzenie jest nieprawdziwe.**

**Burmistrz Miasta Limanowa  
Marek Czeczotka**

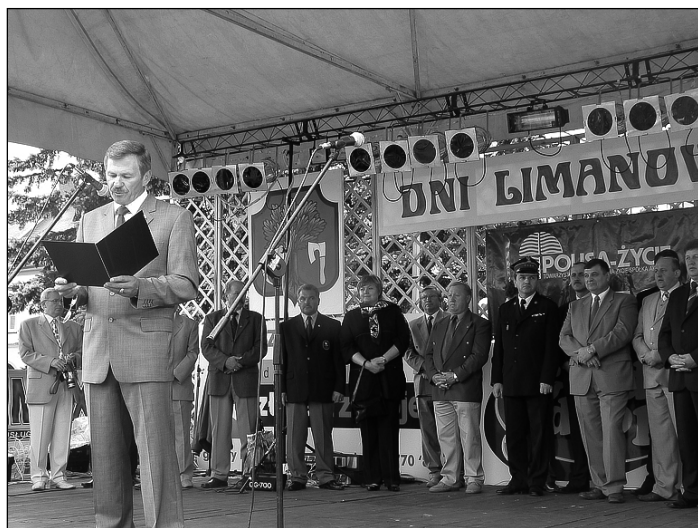
# Dni Limanowej

Przez dwa dni odwiedzający limanowski Rynek bawili się obchodząc święto miasta. Wśród gości nie zabrakło delegacji z miast partnerskich: Dolnego Kubina, Wathlingen, Nagykallo i Truskawca oraz zaprzyjaźnionych samorządowców. W tym roku dni miasta miały szczególny charakter, bowiem Limanowa obchodziła 440 rocznicę nadania jej praw miejskich. Dlatego w programie imprezy znalazły się akcenty poświęcone temu jubileuszowi. W niedzielę przez ulice ciągał dworski korowód utworzony przez uczniów IV LO pod opieką historyka Stanisława Dębskiego pełniącego rolę kanclerza koronnego. Król Zygmunt August przekazał akt lokacyjny burmistrzowi miasta Markowi Czeczótce. Wcześniej w Muzeum Regionalnym otwarto wystawę poświęconą dziejom Limanowej (więcej na temat 440 lecia miasta na str. 12-13).

W święto miasta nie zabrakło też współczesnych rozrywek. W sobotę koncertował Szymon Wydra, przyciągając rzesze swych fanów. W niedzielę scena należała do Krystyny Giżowskiej, która zachęcała publiczność do śpiewania wraz z nią starych i nowych przebojów. Dzieci bawiły się przy zozolowej

orkiestrze sponsorowanej przez Miejską Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, stąd konkurs nt. problematyki alkoholowej. Do śmiechu pobudzał kabaret Bohdana Smoleńcia zastępujący Andrzeja Grabowskiego. Sympatię wzbudzały też zespoły z zaprzyjaźnionych miast: ukraińscy Kozacy i węgierskie Majorettki. Wystąpiły również: grupa hip-hopowa „Pro System”, limanowski zespół rockowy „Roses”, „Majeranki” z Rabki i „Mythos” prezntujący greckie rytmy.

Przez dwa dni można było nabyć losy Limanowskiej Loterii Fantowej, z której dochód przeznaczony jest na stypendia dla młodzieży. W ten sposób szczęśliwcy mogli wygrać ogromną maskotkę, pralkę, rowery górskie, odtwarzacze DVD, telefony komórkowe i wiele innych cennych upominków ufundowanych przez sponsorów, głównie członków Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Nagrody można było zdo-



fol. A. Kądziołka

być także w konkursach indywidualnych, organizowanych przez firmy Polisa Życie i Wedel oraz redaktora Radia Złote Przeboje Echo - Piotra Fortuńę. Cały dzień trwała akcja honorowego oddawania krwi. Tym cennym darem podzieliło się 28 osób. Mieszkańcy i turyści zwiedzali stoiska miejscowych firm i artystów, w tym warsztat kowala Władysława Raczka i garncarza Edwarda Gacka. Nie brakowało rozrywek dla dzieci: wesołego miasteczka z „hiszpańskim bykiem”, karuzelami, bangi, dmuchanym zamkiem oraz różnorodności z małą gastronomią. Imprezę z pełnym zaangażowaniem poprowadził Marian Wójtowicz przez dwa dni nie szczędząc głosu.

(dokończenie na stronie 39)



fol. J. Toporkiewicz



# Przyjaciele miasta uhonorowani

Dni Limanowej były okazją do uhonorowania zasłużonych mieszkańców. Po raz pierwszy przyznano nową odznakę „Za zasługi dla miasta Limanowa”. Otrzymali ją:

**Zbigniew Golonka** - przez okres 45 lat jest społecznym działaczem Klubu Sportowego „Limanovia”, współorganizatorem wielu imprez sportowych, w tym międzynarodowych turniejów piłkarskich juniorów i trampkarzy;

**Jan Kubatek** - działacz sportowy, prezes i szkoleniowiec MKS „Taekwondo-WTF”, trener kadry narodowej, czynny zawodnik, sportowy ambasador Limanowszczyzny;

**Małgorzata Kwocińska** - dzięki jej pracy i poświęceniu działa świetlica dla dzieci z rodzin najuboższych i patologicznych, bezinteresownie organizuje pomoc dydaktyczno-wychowawczą i socjalną, od lat jest współorganizatorem wypoczynku dla dzieci „Oaza - wakacje z Bogiem”.

*(ciąg dalszy na stronie 39)*



Zbigniew Golonka



Małgorzata Kwocińska



Jan Kubatek



Iłona Machowicz-Jurowicz

# 440 lat Limanowej

## w salach wystawowych Muzeum Ziemi Limanowskiej

Oryginalny akt lokacyjny Limanowej, przywileje królewskie przyznane przez Zygmunta III Wazę oraz Władysława IV, najstarsze zdjęcie miasta z 1900 roku, pamiątkowy sztandar Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, a nawet zdjęcie skoczni narciarskiej pod Siwym Brzegiem – te oraz wiele innych osobliwości można obejrzeć na wystawie historycznej w Muzeum Ziemi Limanowskiej. Okazją do jej powstania stał się jubileusz 440-lecia Limanowej. „Pomysł wystawy, ukazującej w sposób całościowy dzieje miasta zrodził się wcześniej, lecz realizację utrudniały warunki lokalowe tzn. brak miejsca” – mówi kustosz Muzeum Ziemi Limanowskiej i twórca ekspozycji Jan Wielek. „Wystawa przedstawia historię miasta od czasów najdawniejszych, gdy dotarł tu człowiek, aż po współczesność. Na 60-ciu planszach prezentujemy wydarzenia ważne dla miasta, sukcesy i okresy zastoju, zależne od kondycji właścicieli i okoliczności historycznych. Ekspozycja nie jest monografią Limanowej, została przygotowana z myślą o wszystkich, którzy czują się związani z miastem, chcą lepiej poznać jego historię. Mamy nadzieję, że zainteresuje ona młodzież”.

Otwarcie wystawy odbyło się podczas Dni Limanowej w sobotę 14 sierpnia. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, Parlamentu RP, goście z zaprzyjaźnionych miast: Dolnego Kubina (Słowacja), Wathlingen (Niemcy), Nagykallo (Węgry), Truskawca (Ukraina), dyrektorzy placówek kulturalnych i miłośnicy Limanowej.

Wystawa ma charakter chronologiczno-tematyczny, w atrakcyjny i przystępny sposób ukazuje ważne fakty z dziejów miasta, ilustrowane bogatym materiałem zdjęciowym. Tworzą one obraz Limanowej, pamiętanej jedynie przez starszych mieszkańców, przypominają postaci limanowian, którzy przyczynili się do rozwoju miasta. Dla jednych wędrowka po salach wystawowych może mieć wartość sentymentalno-wspomnieniową, dla młodego pokolenia – może być okazją do poznania dziejów naszej miejscowości.

### Początki miasta

O początkach Limanowej, do których wraca się z okazji 440 rocznicy lokacji, mówią zapisy z odkryć archeologicznych, świadczące o pojawieniu się człowieka na naszych terenach już w epoce neolitu (3500-1700 p.n.e.). Przedstawiona została historia osadnictwa na Limanowszczyźnie – wzmianki o pobliskich wsiach oraz samej Limanowej pochodzą z XIV i XV w. (z 1498 r. zapis o wsi Ilmanowa), są więc wcześniejsze niż akt lokacyjny. Najważniejszym dokumentem, wyjątkowo udostępnionym w oryginale na czas wystawy, jest akt lokacyjny



miasta z 1565 r. Czytamy w nim: „...my Zygmunt August z Bożej łaski król Polski (...) szlachetnemu Stanisławowi Jordanowi z Zakliczyna zgodziliśmy się i dopuściliśmy oraz zgadzamy się i dopuszczamy, aby mógł we wsi swojej i na gruncie swoim dziedzicznym zwanym Wilmanow, w ziemi krakowskiej położonym, miasto o nazwie Ilmanowa umieścić założyć i wznieść tak, aby trwało po wsze czasy...”.

Zaprezentowane zostały również najstarsze pieczęcie miejskie z 1573 roku. W sąsiedniej gablocie umieszczono przywileje królewskie – Zygmunta III Wazy z 1603 r. potwierdzający prawa miejskie i możliwość organizowania jarmarków oraz Władysława IV z 1640 r., zezwalający na organizowanie w mieście trzech jarmarków.

Z końca XVI w. pochodzą informacje o szkole parafialnej, którą próbował zreformować w 1630 r. bakałarz Akademii Krakowskiej Stanisław Mytko Ilmanowita. Przekazał też fundację na utrzymanie wykształconego bakałarza.

Okres intensywnego rozwoju miasta kończą potop szwedzki oraz wielki pożar w 1769 r., który strawił wszystkie budynki mieszkalne, pierwszy kościół, ratusz i szkołę. Z tamtych czasów zachowała się późnogotycka chrzcielnica z 1527 roku, znajdująca się obecnie w bazylice MBB.

## Rozwój miasta – od budowy kolei do Górskiej Szkoły Rolniczej



Kustosz Muzeum Ziemi Limanowskiej Jan Wielek w czasie prezentacji ekspozycji wystawy „Dzieje miasta”.

Odbudowa miasta nastąpiła dopiero w czasach zaboru austriackiego. Na wystawie został zaprezentowany przywilej cesarza Franciszka Leopolda z 1792 r., zezwalający na organizowanie w Limanowej 18 jarmarków rocznie – wyjednał go u władcy poseł miejski, który w tym celu podróżował do Wiednia.

Wzniesiono nowy kościół (można obejrzeć jego zdjęcie), rozebrany w 1911 r. Nobilitacją dla Limanowej stało się utworzenie w 1867 r. siedziby władz powiatowych.



Oryginalny sztandar Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

## OKRES MIĘDZYWOJENNY 1918 - 1939

W 1919 r. Polska odzyskała niepodległość. W Limanowej zbliżyło się to z poświęceniem nowego kościoła.

W 1924 r. – miasto liczyło 2151 mieszkańców, w tym 1057 wyznania rzymsko-kat. 1099 wyznania mojżeszowego. Miasto zostało elektryfikowane, prądu dostarczał generator rafinerii ropy w Sowlinach.

W 1929 – 1931 wzniesiono w mieście nowy, nowoczesny jak na ówczesne czasy budynek szkolny. W mieście funkcjonowały wcześniej dwie szkoły powszechne – męska, mieszcząca się w budynku przy rynku i szkoła żeńska, w tymczasowej budowli prywatnej. Po oddaniu nowego budynku obydwie szkoły połączono w jedną, nadając jej charakter koedukacyjny. Inicjatorem budowy nowej szkoły był Stanisław Cegiżar.

Wcześniej, w 1921 r., nowy budynek szkolny wznosiła samodzielna wówczas gmina Sowlin (obecna Szkoła Podstawowa Nr 2).

W 1931 r. – Limanową odwiedził prezydent RP – Ignacy Mościcki. Szanownego gościa witano 17 lipca specjalną bramą przy ulicy sądeckiej; nocował w dworze Marsów, w dniu następnym, po udziale w nadstępnym w kościele i okolicznościowej akademii odjechał do Jodłownika, wizytując wzorcowe stacje zarodowe bydła rasy polskiej czerwonej.

W tym też roku przebywał w Limanowej ówczesny premier – Wincenty Witos.

1934 r. – wielka powódź, która nawiedziła Karpaty, spowodowała wielkie straty w mieście.

1935 r. – zamknięta została produkcja w rafinerii ropy w Sowlinach, zamknięto również limanowski browar.

1936 r. – przystąpiono do budowy wodociągów i kanalizacji.

1938 r. – poszerzenie granic miasta. Włączona została część Starej Wsi (teren dworski po Marciszówce i Potok Zabornicki), Mordarka (po dzisiejszą ulicę Polną), Lipowego (po folwark plebański), i Sowlin (do torów kolejowych).

W okresie międzywojennym miasto prowadziło ożywione życie gospodarcze, dalej pełnią rolę najważniejszego centrum handlowego powiatu. Dobrze prosperowały limanowskie jarmarki; w 1938 r. powołano oddział Kongregacji Kupców Polskich.



Przebieg mińska z okresu międzywojennego.



Rafineria ropy w okresie międzywojennym.



Wielka poświęcenia Episkopa Mielnickiego w Limanowej.



Stanisław Cegiżar, inicjator budowy nowego budynku szkoły w Limanowej.



Budowa szkoły w Sowlinach (1921).



Marek Błaszczak – asystent, w okresie międzywojennym w banku w Limanowej.



Rolnictwo przed rozpoczęciem walk pod koniec lat 20-tych.



Sklep Tomasz Bieda w limanowskim rynku.

Jedna z 60-ciu plansz ekspozycji, prezentująca dzieje miasta z okresu międzywojennego.

Zgromadzony zbiór rycin, obrazów i zdjęć ukazuje intensywny rozwój naszej miejscowości w II poł. XIX w. i na początku XX w. Sprzyjało temu położenie geograficzne – Limanowa stanowiła bazę noclegową dla wczasowiczów jadących od strony Krakowa do Szczawnicy i Krynicy. Zachowało się ciekawe zdjęcie stacji dylżansów na rogu dzisiejszych ulic Kościuszki i Krótkiej. W latach 80-tych XIX w. wybudowano stację kolejową, a w latach 1907-09 powstała rafineria ropy. Ważnym zakładem przemysłowym był browar Marsów, rozbudowany w 1890 r., prowadzący produkcję do 1935 r.

W mieście rozwijało się życie kulturalne, działały już w latach zaborów organizacje społeczne i patriotyczne. Plansze przedstawiają działalność Ochotniczej Straży Pożarnej (utworzonej w 1874 r., jednej z najstarszych w Małopolsce) czy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (powstało w 1893 r., na wystawie prezentowany jest jego sztandar). Wiele uwagi poświęcili autorzy Józefowi Bekowi, założycielowi Towarzystwa Szkoły Ludowej z wypożyczalnią książek (zaczątek dzisiejszej biblioteki), pierwszej w kraju spółdzielni handlowej „Kosa”, Teatru i Chóru Włociańskiego, wreszcie organizatorowi powiatu samorządowego (z jego doświadczeń korzystano w dwudziestolecie międzywojennym).

Utrwalona została również historia budowy obecnego kościoła - Pomnika Konstytucji 3 Maja. Można zobaczyć m. in. projekty dzisiejszej bazyliki MBB oraz obraz – cegiełkę z wizerunkiem Piety Limanowskiej.

Czasy I wojny światowej przypominają materiały dotyczące bitwy pod Limanową oraz walk Legionów Józefa Piłsudskiego i pobytu Marszałka na Limanowszczyźnie.

W okresie dwudziestolecia Limanowa nadal pełniła funkcję centrum kulturalnego. Działały utworzone przed 1914 r. organizacje i stowarzyszenia, powstały Towarzystwo Muzyczne „Echo Podhala” (do dziś orkiestra „Echo Podhala”) oraz Chór Parafialny, obchodzący w tym roku jubileusz 80-lecia. Warto dodać, że przynależność do orkiestry lub chóru stała się rodzinną tradycją wśród limanowian.

Pod koniec okresu dwudziestolecia w 1935 r. założono Górską Szkołę Rolniczą w Łososinie Górnej. Twórcy wystawy przypomnieli sylwetkę jej kierownika Jana Drożdża oraz znaczenie tej placówki dla rozwoju regionu.

## Od czasów II wojny światowej do współczesności



Burmistrz Wathlingen - Wolfgang Grube w czasie zwiedzania wystawy.

Kolejna część wystawy ukazuje czasy II wojny światowej. Autorzy przedstawili obszerny materiał poświęcony limanowskim Żydom oraz ich eksterminacji – egzekucjom w lasach starowiejskich, utworzeniu i likwidacji getta. Na planszach udokumentowano też walkę Polaków z okupantem, m. in. działalność I Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Zaprezentowano sylwetki limanowian walczących na frontach II wojny światowej, historyczny charakter ma zdjęcie ks. płk. Józefa Jońca podczas odprawiania mszy św. na Monte Cassino.

Końcowa część ekspozycji dotyczy lat powojennych. Ukazuje przemiany w wizerunku miasta m. in. na przykładzie rynku oraz jego dynamiczny rozwój i sukcesy w

latach 70-tych (zdobycie tytułu Mistrza Gospodarności Kraju w 1972 r. oraz zdobycie „Lauru Telewidzów” w telewizyjnym turnieju Bank 440). Utrwalono też wydarzenia związane z koronacją i rekoronacją Piety Limanowskiej oraz postacią wielkiego Polaka Jana Pawła II. Jego ostatnią wizytę w mieście 16 czerwca 1999r. przypomina fotografia Franciszka Natanka.

„Wystawa nie jest monografią miasta” – podkreśla kustosz Muzeum Ziemi Limanowskiej Jan Wielek. Z jego dziejów wybrano wydarzenia najbardziej charakterystyczne, decydujące dla rozwoju miejscowości. W piękny sposób zaprezentowana została stara Limanowa z przełomu XIX i XX w. Działalność społeczników – entuzjastów, stworzyła tu sprzyjający klimat dla rozwoju kulturalnego i gospodarczego. Z tego źródła powinni czerpać współcześni mieszkańcy miasta.

## Jubileusz Chóru Parafialnego

Uroczystość otwarcia wystawy uświetnił koncert Męskiego Chóru Parafialnego, obchodzącego jubileusz 80-lecia. Od momentu jego powstania w 1925 r. do chwili obecnej do chóru należały już 3 pokolenia śpiewaków. Chórzystów, starszych wiekiem, ale młodych duchem, łączy – jak powiedział dyrygent Jan Wielek – umiłowanie wspólnego śpiewania. Repertuar składa się głównie z pieśni religijnych, narodowych oraz regionalnych. Jubileuszowy koncert rozpoczęto fragmentami opery Stanisława Moniuszki „Straszny dwór”, a zakończono kompozycją własną Jana Wielkiego „Echo”. Z okazji święta Chórzyści otrzymali pamiątkowe tomy „Historii Limanowej”. Życzenia i gratulacje złożyli Jubilatowi przedstawiciele władz miejskich, poseł RP Bronisław Dutka oraz dyrygenci i członkowie zarządów innych chórów limanowskich.

Zachęcamy czytelników „Echa” do zwiedzenia wystawy. Jubilatowi - śpiewakom Męskiego Chóru Parafialnego i Dyrygentowi panu Janowi Wielkiemu życzymy kolejnych lat działalności i sukcesów.

**Tekst: Ilona Machowicz-Jurowicz**  
**Fotografie: Jakub Toporkiewicz**



Koncert Męskiego Chóru Parafialnego z okazji jubileuszu 80-lecia - dyryguje Jan Wielek.



# WIADOMOŚCI ZE STAROSTWA

## **Komputer dla SANEPIDU**

Dnia 2 sierpnia br. roku w Starostwie Powiatowym odbyło się spotkanie, podczas którego Zarząd Powiatu Limanowskiego przekazał Powiatowej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Limanowej zestaw komputerowy wraz z oprogramowaniem.



Przekazanie zestawu komputerowego było odpowiedzią na apel Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Limanowej, który zwrócił się do starosty limanowskiego z wnioskiem o pomoc w zakupie sprzętu i aparatury niezbędnej do przeprowadzenia procesu akredytacji Laboratorium Mikrobiologicznego Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej. Prowadzi ona obecnie różne prace związane z modernizacją pomieszczeń stacji na potrzeby diagnostyki laboratoryjnej. Akredytacja tego laboratorium jest konieczna do dalszego wykonywania badań i korzystania z jego usług przez mieszkańców powiatu limanowskiego.

Dziękując za udzieloną pomoc Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Limanowej Jan Młodziński podkreślił, że powiat limanow-

ski jest pierwszym Samorządem, który pozytywnie odpowiedział na prośbę o pomoc, a przekazany zestaw komputerowy w dużej mierze powinien usprawnić prace związane z uzyskaniem akredytacji laboratorium mikrobiologicznego.

Starosta limanowski Roman Duchnik wyraził nadzieję, iż samorządy gminne pójdą za przykładem powiatu limanowskiego i również udzielią wsparcia, które pozwoli Sanepidowi zakończyć proces akredytacji sukcesem.

\*\*\*

## **Spotkanie w sprawie ulg**

Na wniosek Koła Związku Kombatantów RP i byłych więźniów politycznych w Limanowej starosta limanowski

Roman Duchnik zwołał spotkanie poświęcone ocenie stosowania przez przewoźników prywatnych, z terenu powiatu limanowskiego, ulg dla osób do tego uprawnionych, za przejazdy środkami publicznego transportu zbiorowego.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele stowarzyszenia „LIMO-BUS” zrzeszającego prywatnych przewoźników z terenu powiatu oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów, Stowarzyszenia Kombatantów oraz Związku Niewidomych, skarżący się na niehonorowanie przez przewoźników prywatnych prawa do ulgowych przejazdów.

Podczas spotkania Dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu Zygmunt Biedroński wspólnie z Dyrektorem Wydziału Spraw Obywatelskich Markiem Młynarczykiem omówili zagadnienia związane z aktualną sytuacją prawną,

dotyczącą obowiązku stosowania ulg oraz poinformowali o możliwości i warunkach uzyskania dopłat z Urzędu Marszałkowskiego z tytułu stosowania ustawowych ulg dla osób do tego uprawnionych. Z ustawy o kombatantach wynika, że kombatantom, emerytom, rencistom i inwalidom przysługują ulgi w wysokości 50% przy przejazdach środkami komunikacji miejskiej (na terenie miast Limanowa oraz Mszana Dolna nie funkcjonuje komunikacja miejska) oraz ulgi w wysokości 37% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego autobusowego w komunikacji zwykłej. W trakcie spotkania zapoznano się również z projektowanymi zmianami w ustawie o transporcie drogowym, które nakładają szereg nowych obowiązków na przewoźników oraz określają konkretne sankcje finansowe za ich nieprzestrzeganie. Jeżeli nowa ustawa o transporcie drogowym wejdzie w życie, to wówczas przewoźnicy będą zobowiązani do opracowania i stosowania cenników, które muszą zawierać ceny biletów ulgowych.

Na dzień dzisiejszy tylko jeden z przewoźników prywatnych z terenu powiatu limanowskiego ma podpisaną umowę z samorządem województwa małopolskiego w sprawie realizacji dopłat do ulgowych przewozów środkami publicznego transportu zbiorowego.

\*\*\*

## **Bezpieczne dane**

Z inicjatywy starosty limanowskiego - Romana Duchnika Starostwo przystąpiło do wdrażania Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji. System ten jest elementem porządkującym przepływ danych, zapewnia skuteczny nadzór nad przetwarzaną w urzędzie informacją. Jest również koniecznością wynikającą z obowiązującego prawa, ►

► które nakłada na urząd obowiązek odpowiedniego zabezpieczenia posiadanych danych oraz odpowiedniego postępowania przy zabezpieczeniu informacji przed ujawnieniem ich osobom nieuprawnionym. Wraz z nowymi rozwiązaniami technicznymi, zapewniającymi łatwy i szybki dostęp do informacji „przecieki” danych stają się coraz częstszym zjawiskiem. Wymaga to stworzenia odpowiedniego systemu ochrony informacji.



Jak twierdzi starosta Roman Duchnik- „Warunkiem zapewnienia właściwego bezpieczeństwa zasobów danych, przechowywanych, czy to w formie papierowej, czy też elektronicznej, jest stworzenie odpowiedniego systemu ochrony informacji. System Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji to pewność, że zmniejszamy ryzyko wystąpienia sytuacji zagrażającej zasobom informacyjnym Starostwa.”

Wdrażanie Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji ma na celu usprawnienie i uporządkowanie obiegu informacji w urzędzie, co w rezultacie ma się przyczynić do doskonalenia jakości pracy, a docelowo umożliwi wdrażanie systemu zarządzania jakością. System ten zapewnia, że są stosowane niezbędne środki ostrożności, aby zabezpieczyć istotne informacje przed nieautoryzowanym dostępem lub zmianami. Obejmuje on wszystkie komórki organizacyjne Starostwa Powiatowego w Limanowej. Czas jego wdrażania i realizacji przewidziany jest na 6 miesięcy.

System ten wdrażany jest przy współpracy firmy PHU „Aste”, która przeprowadzi cykl szkoleń związanych z realizacją tego projektu. Pierwsze szkolenia już się odbyły, a przeprowadził je pan dr inż. Andrzej Solecki.

## System Selektynego Alarmowania

Zarząd Powiatu Limanowskiego w porozumieniu z Komendantem Powiatowym PSP w Limanowej, podjął decyzję o dofinansowaniu ze środków budżetu powiatu limanowskiego zakupu urządzeń selektywnego alarmowania dla OSP w Przyszowej, Słopicach Dolnych, Stróży oraz Kasinie Wielkiej, w ramach programu „Bezpieczny Powiat Limanowski”.

Powiat limanowski od lat wspiera budowę systemu łączności, alarmowania i współdziałania między podmiotami uczestniczącymi w działaniach ratowniczych na obszarze powiatu limanowskiego, poprzez dofinansowanie zakupu niezbędnych urządzeń.

W chwili obecnej 20 spośród 54 jednostek OSP działających na naszym terenie jest włączonych do systemu selektywnego alarmowania, w tym 18 jednostek działających w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego.

Z inicjatywy starosty limanowskiego Romana Duchnika, w siedzibie Komendy Powiatowej PSP w Limanowej odbyło się spotkanie poświęcone ocenie funkcjonowania oraz planom dalszej rozbudowy powiatowego systemu selektywnego alarmowania jednostek OSP. Po zapoznaniu się z informacjami przedstawionymi przez Komendanta Janczego, który stwierdził, iż zainstalowanie Systemu Selektynego Alarmowania skróciło czas od momentu otrzymania alarmu do samej interwencji, uczestnicy spotkania zgodnie przyznali, iż należy dążyć do tego, aby w możliwie krótkim czasie do systemu zostały włączone wszystkie jednostki OSP z terenu naszego powiatu.

Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Bronisław Smoleń serdecznie podziękował panu staroście Romanowi Duchnikowi za szczególne zaangażowanie w realizację tego projektu. Wyraził także swoją wdzięczność za dotychczasową pomoc, gdyż wszystkie elementy tego systemu działające na terenie powiatu limanowskiego, były współfinansowane przez Starostwo.

Jak obiecał starosta Roman Duchnik „Na tym nie poprzestaniemy, razem z wicestarostą Zbigniewem Dutką i Komisją Bezpieczeństwa zastanowimy się, skąd pozyskać środki na rozbudowę tego systemu, gdyż jest on tworzony na potrzeby zarządzania kryzysowego. Szybka i sprawna łączność przyspiesza wyjazd jednostki do alarmu, dzięki czemu akcja przeprowadzona jest skuteczniej. Oczywiście byłoby dobrze, gdyby każda jednostka była włączona do tego systemu, ponieważ w razie jakiegoś zagrożenia, istnieje konieczność pilnego uruchomienia stosownych działań”.

Oprócz gospodarza spotkania komendanta powiatowego PSP Grzegorza Janczy, w spotkaniu uczestniczyli: starosta Roman Duchnik, wicestarosta Zbigniew Dutka, wiceprzewodniczący Rady Powiatu, a zarazem członek Komisji Bezpieczeństwa Obywateli Bronisław Kunicki, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Marek Młynarczyk, członkowie Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP, z prezesem Bronisławem Smoleńniem na czele oraz przedstawiciele jednostek OSP włączonych do systemu selektywnego alarmowania.





## **Pierwsze elektroniczne archiwum**

Do końca 2003r. archiwum funkcjonowało w kilku budynkach na terenie miasta Limanowa. Obecnie zostało przeniesione do nowo wykończonego obszernego pomieszczenia wyposażonego w ruchome regały. Jak mówi pan Kazimierz Sowa archiwista w Starostwie Powiatowym w Limanowej - na regałach zmieści się 1500 metrów bieżących dokumentacji archiwalnej, obecnie w archiwum znajduje się ok. 450 metrów bieżących akt, gromadzonych od początku istnienia Urzędu Rejonowego, których układanie i umieszczanie na regałach zajęło ponad pół roku. Każdy regał jest oznaczony i opisany, co umożliwi szybkie odszukanie potrzebnych dokumentów. Dokumentacja jest pogrupowana według wydziałów Starostwa, a każdy wydział chronologicznie według lat i zgodnie z symbolami klasyfikacyjnymi rzeczowego wykazu akt.



W miesiącu sierpniu bieżącego roku został zakupiony program „Archiwum” - komputerowy system ewidencji dokumentacji służący do elektronicznego prowadzenia archiwum. Obecnie rozpoczęto wprowadzanie do systemu komputerowego zasobów archiwalnych posiadanych przez Starostwo.

Jak mówi pani Barbara Dziedzic, która obecnie wprowadza archiwalne dane „Jest to zajęcie pracochłonne, ale po wpisaniu informacji do systemu, odnalezienie dokumentacji związanej z daną sprawą będzie o wiele łatwiejsze, gdyż oprócz numeru sprawy wprowadzane są również wszystkie istotne informacje, które mogą być przydatne do odszukania akt sprawy”.

Archiwum jest programem do prowadzenia pełnej archiwizacji dokumentów urzędowych. Umożliwia stworzenie pełnej struktury urzędowego archiwum, z podziałem na poszczególne działy i komórki. Daje pełną kontrolę nad gromadzonymi i ewidencjonowanymi materiałami archiwalnymi, a także umożliwia drukowanie spisów.

\*\*\*

## **Pomieszczenie dla Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP**

Podczas posiedzenia Prezydium Zarządu Związku Ochotniczej Straży Pożarnej podsumowano Wojewódzki, a zarazem Powiatowy Dzień Strażaka w Limanowej. Była to również okazja do oficjalnego podziękowania staroście limanowskiemu za pomoc i wsparcie w

realizacji tego przedsięwzięcia. Podczas posiedzenia, omówiono bieżące sprawy, jak również dokonano uroczystego przekazania przez Komendanta Państwowej Straży Pożarnej pomieszczenia dla Zarządu Oddziału Powiatowego Z OSP RP. Uroczystego otwarcia dokonał Bronisław Smoleń - prezes Oddziału Powiatowego oraz starosta limanowski Roman Duchnik, a także członkowie Zarządu Powiatu: Franciszek Dziedzina i Stanisław Potaczek. Starosta życzył strażakom, aby nowe pomieszczenie dobrze im służyło.

W trakcie spotkania omówiono także sprawy związane z uroczystym poświęceniem i przekazaniem Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Limanowej samochodu z podnośnikiem hydraulicznym SH 25 oraz nagrodzeniem Dariusza Pietrzaka za szczególne osiągnięcia w ogólnopolskim turnieju wiedzy pożarniczej pod nazwą „Młodzież zapobiega pożarom”. Młodzieniec ten godnie reprezentował nasz powiat. Zdobywając pierwsze miejsca w eliminacjach gminnych, powiatowych oraz



wojewódzkich, a trzecie w turnieju ogólnopolskim zaprezentował wysoki poziom wiedzy z zakresu znajomości przepisów przeciwpożarowych.

\*\*\*

## **Dotacje dla mikroprzedsiębiorstw**

W dniach 29.08.2005 do 16.09.2005 trwa nabór wniosków do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, do działania 3.4 przeznaczonego dla przedsiębiorców. O dotacje w ramach tego działania mogą ubiegać się mikroprzedsiębiorstwa, które rozpoczęły działalność nie wcześniej niż 3 lata przed datą złożenia wniosku. Dotacje będą udzielane na dwa rodzaje przedsięwzięć: usługi doradcze zwiększające konkurencyjność i innowacyjność (wsparcie nie obejmuje doradztwa bieżącego np. doradztwa podatkowego), nowe inwestycje związane z utworzeniem lub rozbudową przedsiębiorstwa, zmianą produktów.

Wnioski o dotacje należy składać w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego w Departamencie Gospodarki i Infrastruktury. Szczegółowe informacje oraz całość dokumentacji dostępna jest na stronie Urzędu Marszałkowskiego [www.malopolskie.pl](http://www.malopolskie.pl) oraz w Powiatowym Punkcie Wspierania Przedsiębiorczości w Starostwie Powiatowym.

Wiadomości ze starostwa opracowała:  
**Monika Cabała**

# „Gospodarz Roku 2005”



Nagrody dla laureatów konkursu „Gospodarz Roku 2005” zostały wręczone w czasie obchodów powiatowych dożynek. Nagrody wręczyli: starosta limanowski Roman Duchnik, przewodniczący Rady Powiatu Bolesław Żaba oraz poseł na Sejm RP Bronisław Dutka. fot. Monika Cabała

W pierwszą niedzielę września bieżącego roku odbyły się w mieście Mszana Dolna Dożynki Powiatowe. Jednym z punktów w bogatym programie było uroczyste uhonorowanie i wręczenie gratyfikacji i nagród dla najlepszych gospodarzy na terenie powiatu limanowskiego w roku 2005.

Konkurs został zapoczątkowany w ubiegłym roku przez Starostwo Powiatowe w Limanowej i spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców powiatu, którzy wkładają wielki trud i zaangażowanie w prowadzenie gospodarstw związanych z różną działalnością rolniczą.

W tegorocznej już drugiej edycji konkursu uczestniczyć mogli wszyscy rolnicy z powiatu limanowskiego, producenci warzyw i owoców oraz osoby prowadzące działy specjalne produkcji rolnej, takie jak pszczelarstwo czy uprawa pieczarek. Organizatorzy przewidzieli 9 kategorii:

#### **Produkcja zwierzęca:**

- bydło mleczne,
- hodowla owiec,
- hodowla koni,

#### **Produkcja roślinna:**

- warzywnictwo

- sadownictwo

#### **Działy specjalne produkcji rolnej:**

- pszczelarstwo,
- drobiarstwo,
- uprawa pieczarek

#### **Inne:**

- gospodarstwo ekologiczne

Powołana komisja w pierwszej kolejności brała pod uwagę poziom produkcji i nowoczesność technologii, organizację gospodarstwa i racjonalność wyposażenia, możliwe do oceny efekty ekonomiczne, ochronę środowiska, estetykę obejścia oraz ogólną ocenę kandydata (aktywność rolnika i jego zamierzenia na przyszłość).



W tej edycji konkursu została rozszerzona możliwość zgłaszania kandydatów o inne instytucje, organizacje i stowarzyszenia w porozumieniu z wójtami gmin lub burmistrzami.

Trudno było ocenić różniące się gospodarstwa przyjmując stałe kryteria postanowiono nagrodzić wszystkich kandydatów mianem Gospodarza Roku 2005 w danych kategoriach.

### **Gospodarzami Roku 2005 zostali:**

**Julian Adamczyk** gm. Kamienica bydło mleczne  
**Wiesław Cygal** gm. Dobra bydło mleczne  
**Henryk Franczak** gm. Słopnice bydło mleczne  
**Dorota i Jerzy Szumańscy** gm. Limanowa bydło mleczne  
**Julian Śmieszek** m. Mszana Dolna bydło mleczne  
**Józef Trzciniński** gm. Łukowica bydło mleczne  
**Stanisław Zasadni** gm. Słopnice bydło mleczne  
**Maria Moskała** gm. Niedźwiedź hodowla owiec  
**Czesław Kaim** gm. Limanowa hodowla koni  
**Maciej Wojtas** m. Limanowa hodowla koni

**Elżbieta i Grzegorz Krzyżak** gm. Limanowa warzywnictwo  
**Barbara Nawieśniak** m. Mszana Dolna warzywnictwo  
**Józef Filipek** gm. Laskowa sadownictwo  
**Stanisław Piotrowicz** gm. Jodłownik sadownictwo

**Paweł Klag** gm. Łukowica pszczelarstwo  
**Franciszek Kurzydło** gm. Słopnice pszczelarstwo  
**Jan Lupa** gm. Mszana Dolna pszczelarstwo  
**Stanisław Piekarczyk** m. Mszana Dolna pszczelarstwo  
**Józef Piotr Puchala** gm. Tymbark drobiarstwo  
**Waldemar Lach** gm. Dobra uprawa pieczarek

**Antoni Hanula** gm. Niedźwiedź gosp. ekologiczne  
**Jan Kaczor** gm. Niedźwiedź gosp. ekologiczne

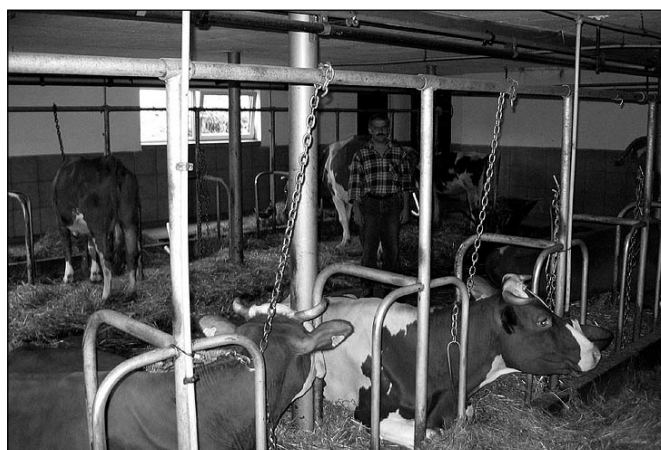
Laureaci konkursu otrzymali z rąk starosty Romana Duchnika, Posła na Sejm Bronisława Dutki oraz przewodniczącego Rady Powiatu Bolesława Żaby pamiątkowe grawerony oraz cenne nagrody w postaci książek. Do życzeń również dołączyli się wójtowie i burmistrzowie aby uhonorować zwycięzców z obszaru swoich gmin.

Zapraszamy serdecznie do wzięcia udziału w kolejnej edycji konkursu już za rok, a jednocześnie przypominamy, że rolnicy i producenci, którzy otrzymali tytuł Gospodarza Roku 2005, będą mogli się ubiegać również o tytuł Gospodarza Roku 2006.

**Tekst: Piotr Ociepka**

**Fot. archiwum Starostwo Powiatowe**

Szczegółowych informacji udziela **Starostwo Powiatowe Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa**, ul. J. Marka 9, w godz. 8<sup>00</sup> – 16<sup>00</sup>, pon., 7<sup>30</sup> – 15<sup>30</sup> wt.-piąt.



# VII Dożynki Powiatowe

## Święto rolników Limanowszczyzny

Dożynki Powiatowe, organizowane już po raz siódmy, tym razem odbyły się w Mszanie Dolnej. Kolorowy korowód, przy dźwiękach orkiestry dętej, z wieńcami dożynkowymi przemaszerował spod Remizy OSP w Mszanie Dolnej, na stadion sportowy KS Turbacz, gdzie odbyła się uroczysta Msza św. pod przewodnictwem biskupa Jana Szkodonia, podczas której biskup poświęcił zgromadzone na placu wieńce dożynkowe. Błogosławieństwo otrzymały dzieci, które pierwszego września rozpoczęły rok szkolny, poświęcono ich tornistry, książki oraz przybory szkolne.

Po zakończonej Mszy św., która zgromadziła na stadionie tłumy wiernych, rozpoczęto dalszy ciąg dożynkowych uroczystości. Gospodarze tegorocznych dożynek, czyli starosta limanowski Roman Duchnik, burmistrz miasta Mszana Dolna Józef Kowalczyk oraz członek Zarządu Powiatu Franciszek Dziedzina powitali zgromadzonych na stadionie gości. Starosta w swoim wystąpieniu podkreślał znaczenie chleba- tego najważniejszego symbolu dożynek. Swoją wypowiedź zakończył słowami Jana Pawła II „*Oddaję hold spracowanym rękom. Tym rękom, które z trudnej ciężkiej ziemi wydobyły chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić*”. Po oficjalnym otwarciu starostowie dożynek, którymi zostali Józefa Szynalik i Wojciech Widzisz wręczyli gospodarzom dwa bochenki chleba wypieczone z tegorocznego zboża. Następnie wieńce dożynkowe zostały zaprezentowane i wręczone przedstawicielom z poszczególnych gmin. Towarzyszyły temu często wesołe i żartobliwe przyśpiewki lub wierszyki. Podczas tegorocznych dożynek zostały rozstrzygnięte dwa konkursy: „Gospodarz Roku 2005” oraz „Gospodarstwo Agroturystyczne przyjazne



Starostowie dożynek Józefa Szynalik i Wojciech Widzisz wręczyli dwa bochenki chleba wypieczone z tegorocznego zboża gospodarzom dożynek na ręce starosty powiatowego Romana Duchnika.

gościom i środowisku”. Tytuł Gospodarkarza Roku otrzymali: *Antoni Hamula, Maria Moskała, Barbara Nawieśniak, Elżbieta i Grzegorz Krzyżak, Józef Piotr Puchala, Stanisław Piotrowicz, Józef Filipek, Dorota i Jerzy Szumańscy, Wiesław Cygal, Julian Śmieszek, Stanisław Piekarczyk, Jan Lupa, Paweł Klag, Franciszek Curzydło, Waldemar Lach, Czesław Kaim, Jan Kaczor, Henryk Franczak, Stanisław Zasadni, Julian Adamczyk, Józef Trzcziński, Maciej Wojtas*. W konkursie pt. „Gospodarstwo agroturystyczne przyjazne gościom i środowisku” zorganizowanym przez MODR oraz Starostwo Powiatowe w Limanowej i Biuro Poselskie Bronisława Dutki przyznane zostały trzy równorzędne pierwsze miejsca dla trzech gospodarstw agroturystycznych: pani *Krystyny Orzeł* z Laskowej, pani *Kazimierzy Stróżak* z Poręby Wielkiej oraz pani *Danuty Warszawskiej-Głąb* z Chyszówek.

Dożynki uświetniały występy zespołów: „Mali Zagórzanie”, „Zagórzanie Kasinianie”, „Zagórzanki”, przygrywała również orkiestra dęta działająca

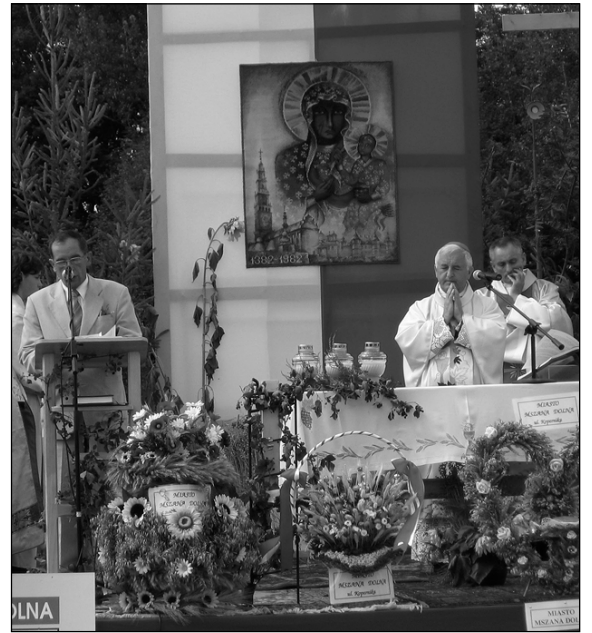
przy OSP w Mszanie Dolnej, zaprezentował się także młodzieżowy zespół tańca towarzyskiego „Prestiz” działający przy Miejskim Ośrodku Kultury w Mszanie Dolnej oraz dzieci z Laskowej z zespołu „Dezami”. Krótki program artystyczny przedstawili uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Mszanie Dolnej.

Jak zwykle przy takich okazjach bywa, nie brakowało smakołyków przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Kto, przy okazji dożynek, chciał się czegoś dowiedzieć na temat prowadzenia gospodarstw ekologicznych, prawidłowego postępowania z azbestem, zakazu wypalania traw i nie tylko, mógł odwiedzić stoisko Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Limanowej, gdzie pracownicy starostwa udzielali odpowiedzi na wszelkie pytania.

Dożynki Powiatowe zakończyła zabawa taneczna.

**Tekst i fotografie:**  
**Monika Cabała**

# VII Dożynki Powiatowe



## Mszana Dolna 2005



*„Rocznice są wzniesieniami w krajobrazie naszego życia. Kierują one nasz wzrok w stronę przebytej drogi i skłaniają do uświadomienia sobie tego, jak wygląda nasza droga i szkoła wierności.”*

## 40-lecie „trójki”

Jesienią bieżącego roku limanowska „trójka” tj. Zespół Szkół Samorządowych Nr 3 im. ks. płk. Józefa Jońca w Limanowej obchodzić będzie jubileusz 40-lecia istnienia. Każdy jubileusz skłania do refleksji, wspomnień, podsumowań. Sprawia, że zatrzymujemy się, spoglądamy wstecz, zastanawiamy nad sensem życia, przemijaniem...

### Szkoła

Autorzy słowników bez trudu objaśniają znaczenie słowa szkoła, choć o jego roli w języku, a więc i w życiu, świadczy długość hasła, wypełniającego całą niemal stronę. A to przecież tylko najwięźlejsza definicja pojęcia, jego kontekstów i wielorakich znaczeń.

Jak pisać o szkole, jeśli trzeba opowiedzieć o czterdziestu latach jej istnienia, o tysiącach ludzi przekraczających jej próg, o czasach, które burzliwym potokiem zdarzeń płynęły przecież nie tylko na zewnątrz, ale i w jej murach? Jak utrwalić ślad pracy nauczycieli i wychowawców poznających radość sukcesu oraz gorzkość porażki? Jak ukazać poszukiwania wychowanków – tej rzeszy odkrywców, żeglujących ku nieznanym łądom w pięknym i trudnym okresie dojrzewania?

W „trójce” od lat szukało swego miejsca wielu uczniów spoza urzędowo określonego rejonu. Jak inne placówki oświatowo-wychowawcze, tak i ta była szkołą myślenia, cierpliwości, hartu ducha, obywatelskich postaw i rzetelnej pracy. Szkołą życia. Ale nauka życia w tych murach i w tym środowisku była i jest łatwiejsza dzięki przekonaniu kolejnych pokoleń dyrektorów i wychowawców, że warto – nie gubiąc uczniów uzdolnionych – postawić na dzieci specjalnej troski i tworzyć szkolny świat przyjazny wszystkim. To dzięki takiemu spojrzeniu właśnie w „trójce” najwcześniej powstały klasy terapeutyczne oraz integracyjne, a dziecko niepełnosprawne, dzięki przełamaniu barier architektonicznych, może bez przeszkód dotrzeć z ulicy na najwyższą kondygnację.



To tylko jeden z przykładów, świadczących o tym, że szkoła, jakby na przekór swemu numerowi, nigdy trzecią nie była. To tu dzieci spotkały się z komputerami w czasie, gdy w żadnej ze szkół podstawowych ówczesnego województwa nowosądeckiego nie myślano jeszcze poważnie o wykorzystaniu tej nowinki technicznej w procesie dydaktycznym. Nic więc dziwnego, że wiele lat później to właśnie tu inaugurowano akcję „Internet w gminie”.

To w tej szkole wprowadzono poszerzony program wychowania fizycznego, wychodząc naprzeciw naturalnym potrzebom fizycznej aktywności wychowanków. To tutaj przed laty zrodziły się drużyny harcerskie organizujące samodzielne obozy i sięgające po laury, lokujące je w gronie najlepszych drużyn Związku Harcerstwa Polskiego, a Samorząd Uczniowski wprowadzał pionierskie sposoby kształtowania oceny z zachowania. To tu działał zespół artystyczny „Humoreska” posiadający nie tylko własny

balet, chór i solistów, ale i młodzieżową orkiestrę, dający po kilkadziesiąt koncertów rocznie. To ta szkoła, nim ruszyły rozbudowy innych, powiększyła swój budynek o nowe skrzydło zbudowane w rekordowym czasie siedmiu miesięcy bez sięgania do miejskiej kasy.

O tych i wielu innych działaniach, o obliczu „trójki”, o czterdziestoletniej historii tej szkoły oraz o związanych z nią ludziach opowiadać będzie monografia, publikacja, która ukaże się z racji jubileuszu.

Jak każde tego rodzaju opracowanie, będzie ono swego rodzaju wyborem faktów. Nie będzie w nim odnotowanych wszystkich imprez i przedsięwzięć, szczególnie jeśli powtarzają się one w związku z porami roku, corocznie obchodzonymi świętami i rocznicami. Zespół redakcyjny dołożył jednak wszelkich starań, by wybrać wydarzenia najważniejsze, ukazujące istotne etapy rozwoju szkoły. Mówiąc krótko – będzie to świadectwo bardzo urozmaiconego i bogatego życia szkoły.

## Trochę historii

W latach sześćdziesiątych XX w. w ramach akcji „Tysiąc szkół na tysiąclecie państwa polskiego”, powstał w Limanowej kolejny nowy budynek szkolny - Szkoła Podstawowa nr 3 (ten numer nadano jej w roku 1967; w latach 1965-1966 szkoła nosiła numer 4). Wzniesiono ją na tak zwanych „dworskich polach”, przy ulicy Stanisława Jordana, na skraju nowego, rozbudowującego się osiedla miejskiego, położonego przy ulicy Zygmunta Augusta. Powstająca placówka oświatowa miała służyć środowisku, które pod względem społecznym oraz obyczajowym było bardzo zróżnicowane i stało na progu długiego procesu tworzenia własnej tożsamości.

Szkołę oddano do użytku 30 sierpnia 1965 roku, ale nie było to równoznaczne z rozpoczęciem nauki. Budynek trzeba było wysprzątać i wyposażać. Przeznaczono na ten cel 200 tys. ówczesnych złotych. W kronice zapisano, że „Wydawną pomocą służył PZGS w zdobyciu mebli, których brak było w handlu, a POM przywiózł (...) je do szkoły”. Wypożyczono także trochę starego sprzętu ze szkół nr 1 i 2. Prace te prowadzono przy wielkim zaangażowaniu nauczycieli i rodziców. Dzięki temu w połowie października mogły rozpocząć się normalne zajęcia. Stanowisko kierownika szkoły objęła jako pierwsza Karolina Czulowska. Zgodnie z zamysłem projektantów nowy budynek przewidziany był dla 410 uczniów. Obo wiązywał jednolity strój szkolny. Uczniowie nosili w tym czasie chałaty z tarczą szkolną na rękawie. W roku obchodów 25-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w 1969 roku na posiedzeniu Rady Pedagogicznej podjęto uchwałę o nadaniu szkole imienia gen. Karola Świerczewskiego, a 1 września, inspektor szkolny Zygmunt Pawłowski wręczył akt nadania szkole imienia gen. Karola Świerczewskiego.

Na początku lat 70-tych przeprowadzono wiele prac związanych z modernizacją budynku szkolnego: z części korytarzy wygosparowano gabinety dla kierownika szkoły (na parterze) i jego zastępcy (na piętrze), wykonano remont instalacji elektrycznej. Wykorzystując istniejącą od początku wiatę, zbudowano przewiązkę między salą gimnastyczną a skrzydłem, w którym mieściła się kuchnia i jadalnia, uzyskując w ten sposób nowe pomieszczenia. Wykonano także nową elewację budynku.

W tym samym czasie dzięki staraniom ówczesnej dyrektorki szkoły Anny Bogacz oraz nauczyciela wychowania fizycznego Marka Czeczółki wybudowano kompleks asfaltowych boisk sportowych. Połowę kosztów tej inwestycji pokrył organizator kolonii letnich – OZW Kraków.

21 stycznia 1973 roku Szkoła Podstawowa nr 3, im. gen. Karola Świerczewskiego otrzymała sztandar ufundowany przez organizatora kolonii



Grono nauczycielskie podczas uroczystości pożegnania długoletniej nauczycielki Heleny Dziubowej - 1968 r.



Na lekcji klasy drugiej u p. Zofii Juszkiewicz - 1977 r.



Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod pod nową część budynku szkoły. - 1986 r.

z Krakowa oraz Komitet Rodzicielski, którego przewodniczącym był wówczas Jan Ociepka. Sztandar projektowała Maria Wasilewska – nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1. Jak donosiła „Gazeta Krakowska” „wręczenie sztandaru było kulminacyjnym punktem uroczystości z okazji 28 rocznicy wyzwolenia Ziemi Limanowskiej spod okupacji hitlerowskiej”.

► Do tej uroczystości przygotowywano się trzy lata. Do prac porządkowych włączyli się rodzice.

W szkole prężnie działało wiele organizacji młodzieżowych. Wśród nich na czoło wysunęło się harcerstwo. Szczep, noszący wówczas imię Tadeusza Kościuszki, liczył 12 drużyn: 9 zuchowych i trzy harcerskie (2 żeńskie i 1 męska). Skupiały one 377 osób to jest około 70 procent uczniów szkoły. Rozpoczęto starania o sztandar dla szczepu. 13 listopada 1978 r. odbyła się w szkole ważna uroczystość. Harcerzom wręczono sztandar z tradycyjnym krzyżem harcerskim.

Lata osiemdziesiąte przyniosły wiele zmian. Ze względu na stale zwiększającą się liczbę uczniów budynek szkolny stał się zbyt ciasny. Starano się polepszyć warunki lokalowe, przenosząc ogniska przedszkolne do budynku żłobka, ale było to tylko rozwiązanie doraźne. W związku z tym powołano Komitet Rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 3. Harcerze zainicjowali sprzedaż cegiełek o wartości 50 zł (sprzedano ich 266). Samorząd uczniowski przekazał na ten cel kwotę 24.904 złotych uzyskaną ze sprzedaży butelek.

7 czerwca 1986 roku odbyły się centralne obchody dwudziestolecia szkoły. Najważniejszym punktem uroczystości było wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowego skrzydła budynku szkolnego. Dzięki tej inwestycji miało przybyć osiem sal lekcyjnych. Na szkolnym dziedzińcu odbyła się uroczystość z udziałem zaproszonych gości, połączona z wręczeniem odznaczeń i wyróżnień. Podczas tej uroczystości komendantka Chorągwi ZHP hm Urszula Kochanik odznaczyła sztandar Szczepu Harcerskiego „Reduta” Honorową Odznaką Instruktorską. Obchody zakończył koncert w wykonaniu Zespołu Artystycznego „Humoreska”. Zorganizowano także kilka wystaw, obrazujących dorobek szkoły. Ukazało się skromne wydawnictwo, w którym krótko podsumowano dwudziestoletnią historię Szkoły Podstawowej nr 3.

Nowym organizatorem kolonii w Szkole Podstawowej nr 3 został Jaworznicko-Mikołowski Zakład Spedycyjno-Transportowy Przemysłu Węglowego „Transgór” z Mysłowic. Przedsiębiorstwo to było głównym sponsorem rozbudowy szkoły i organizowało kolonie w Limanowej do roku 1991.

1 września 1987 roku odbyła się wojewódzka inauguracja roku szkolnego. Z tej okazji oddano do użytku nowe skrzydło budynku szkolnego z ośmioma salami lekcyjnymi. Rozbudowę w rekordowym tempie wykonało przedsiębiorstwo „Transgór” z Mysłowic, które urządziło tu kolonie dla dzieci swych pracowników. W jednej z nowych sal licznie przybyli goście mieli okazję oglądać trzy pierwsze komputery „Times” - byliśmy wówczas jedyną szkołą podstawową w województwie nowosądeckim, posiadającą taki



Jubileusz 20-lecia szkoły - 1986 r. Występuje zespół „Humoreska”.



Wojewódzka inauguracja roku szkolnego oraz oddanie nowej części budynku szkoły - 1987 r.



Uroczystość nadania szkole imienia ks. płk. Józefa Jońca - 1996 r.



sprzęt. Lata osiemdziesiąte były okresem największego rozkwitu zajęć pozalekcyjnych.

Przemiany społeczno-polityczne jakie zachodziły w kraju w latach 90-tych znalazły również odzwierciedlenie w życiu szkoły. We wrześniu 1990 r. w składzie Rady Pedagogicznej pojawili się katecheci (księża i zakonnice). Do szkoły wprowadzono naukę religii. Być może burzliwe i historyczne wydarzenia polityczne końca lat osiemdziesiątych spowodowały, że w latach 1988-1993 w kronice szkolnej znalazł się zapis świadczący wymownie o przemianach, jakie zaszły w Polsce: „*Szkoła Podstawowa nr 3 nosiła imię gen. Karola Świerczewskiego, jednak w związku z nieznanymi przez wiele lat faktami z biografii tej postaci od roku 1991 zaprzestano używania tego imienia*”. 14 marca 1991 roku odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej, na które zaproszono także (z prawem głosu) przedstawiciele rodziców i Samorządu Uczniowskiego. Podjęto wówczas decyzję w sprawie „... *nadania szkole imienia lub pozostawienia nazwy szkoły w obecnej wersji*”. Postanowiono wybór patrona odłożyć na później. Ustalono, że szkoła nosi nazwę: „Szkoła Podstawowa nr 3 w Limanowej”.

W dniu 17 kwietnia 1996 roku dyrektor szkoły Marek Czczotka przedstawił propozycję, by za patrona szkoły przyjąć księdza pułkownika Józefa Jońca (1900-1958). Propozycję tę przyjęto i rozpoczęto pracę wychowawczą, związaną z poznaniem i popularyzacją postaci tego zasłużonego kapłana i żołnierza, limanowianina, kapelana 3 Dywizji Strzelców Karpackich.

Najważniejszym wydarzeniem tego roku szkolnego było wręczenie sztandaru i nadanie Szkole imienia ks. pułkownika Józefa Jońca. Uczniowie poznawali patrona szkoły. Dzięki staraniom Stanisławy Wielek w pracowni historycznej przygotowano ciekawą ekspozycję poświęconą postaci patrona. W szkolnym holu umieszczono na ścianie popiersie ks. płk. Józefa Jońca, które wyrzeźbił limanowski artysta - Jan Kurek. Obok znalazły się dwie gabloty; urządzona w nich wystawa obrazowała drogę życiową patrona (projekt i wykonanie ekspozycji: Ewa Wójcik, Jerzy Bogacz).

Imię i sztandar nadane zostały na wniosek Rady Rodziców, Rady Pedagogicznej oraz Samorządu Uczniowskiego przez Radę Miasta Limanowa, która na sesji w dniu 29 sierpnia 1996 roku podjęła uchwałę w tej sprawie. Na mocy tej uchwały „*W uznaniu zasług w wychowaniu młodego pokolenia*” szkoła uzyskała prawo używania sztandaru ufundowanego przez rodziców oraz nazwy: Szkoła Podstawowa nr 3 w Limanowej im. ks. płk. Józefa Jońca. Sztandar zaprojektowała Ewa Wójcik, a wykonany został w zakładzie hafciar skim w Łodzi.



Na Kudłoniu w Gorcach w czasie Rajdu im. Józefa Stanisławskiego.



Tradycyjne jasełka - dzień kolędowania w „trójce”.



Uczestnicy Kongresu Misyjnego „Dzieci-Dzieciom” w Częstochowie.

► Uroczystość nadania imienia i wręczenia sztandaru odbyła się 7 września i miała niezwykle uroczysty charakter. O godzinie 9 miało miejsce przekazanie sztandaru przez Radę Rodziców, którą reprezentowali: Krystyna Borucka, Krystyna Garczyńska, Marek Jurkowski i Marian Wrona. Dokonano też poświęcenia popiersia patrona szkoły i tablicy pamiątkowej. Potem wszyscy udali się do limanowskiej bazyliki, gdzie podczas Mszy św. sztandar poświęcił Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. Leszek Sławoj Głódź. Zwracając się do młodzieży po akcie poświęcenia, powiedział: „*Każdy sztandar jest uosobieniem nie tylko danej jednostki, ale i częścią Ojczyzny. I ten sztandar Waszej Szkoły Podstawowej nr 3 jest częścią Rzeczypospolitej*”. Na uroczystość przybyło wielu zacnych gości. Oprócz biskupa Leszka Sławoja Głódzia byli także obecni: biskup Piotr Bednarczyk, prałat Józef Poręba, ówczesny szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego generał broni Tadeusz Wilecki, dowódca Krakowskiego Okręgu Wojskowego generał dywizji Zenon Bryk, dziekan KOW ks. kapitan Henryk Polak, dowódca 6 Brygady Desantowo-Szturmowej im. Gen. Bryg. St. F. Sosabowskiego - płk Zbigniew Bieniek oraz burmistrz miasta Roman Duchnik. Obecna była także siostrzenica ks. Józefa Jońca - pani Maria Kazimierzak.

Uroczystej oprawy wszystkim tym wydarzeniom nadawała obecność ponad tysiąca żołnierzy Krakowskiego Okręgu Wojskowego oraz Straży Granicznej, którzy w dniach 6-7 września przybyli z pielgrzymką do Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej. Poczta Harcerska wydała z tej okazji specjalną pocztówkę oraz stosowała tego dnia dwa okolicznościowe stemple.

W związku z uroczystością wręczenia sztandaru szkole, zmieniono haft na starym sztandarze harcerskim, umieszczając na nim nową nazwę szczeplu i dodając koronę nad głową Orła Białego.

W wyniku reformy oświaty powstały sześcioklasowe szkoły podstawowe i trzyletnie gimnazja. Od 1 września roku szkolnego 1999/2000 w budynku Szkoły Podstawowej nr 3 rozpoczęło działalność Gimnazjum nr 4.

Zgodnie z decyzją Rady Miasta Limanowa, od 1 września 2002 roku Szkołę Podstawową nr 3 oraz Gimnazjum Publiczne nr 4 połączono w Zespół Szkół Samorządowych nr 3, zachowując dla nowej placówki oświatowej imię ks. płk. Józefa Jońca.

Dzięki inicjatywie ówczesnego radnego Rady Miasta, a zarazem nauczyciela szkoły – Wiesława Wójtowicza, w jesieni rozpoczęto modernizację budynku szkolnego, mającą na celu przystosowanie go dla potrzeb dzieci niepełnosprawnych. Wykonano specjalny podjazd do



Ślubowanie i pasowanie na uczniów pierwszoklasistów.



W czasie walentynkowej zabawy uczniowie przygotowali charytatywny festyn dla dzieci szczególnej troski.



Widowisko sportowo-artystyczne podczas otwarcia hali sportowej.

wejścia, po którym można poruszać się na wózku, a na klatce schodowej zainstalowano windę. Koszt tych prac pokryto w całości z budżetu miasta.

W pierwszych samorządowych wyborach bezpośrednich dotychczasowy długoletni dyrektor Zespołu Szkół Samorządowych nr 3 – Marek Czeczotka został wybrany na burmistrza miasta Limanowa. W związku z tym obowiązki dyrektora zespołu przejął Wiesław Wójtowicz.

Początek nowego tysiąclecia obfitował w inicjatywy. 3 marca 2003 r. zlecono opracowanie map dla celów projektowych w związku z planowaną budową przy szkole nowej hali sportowej, a 15 marca przekazano wykonawcy plac, na którym miała stanąć hala sportowa. Wkrótce rozpoczęły się pierwsze prace budowlane.

Rozpoczęto też prace przy termomodernizacji budynku szkolnego. Wymieniono całą stolarkę okienną i drzwi wejściowe, ściany ocieplono i wykonano nową elewację budynku. Przeprowadzenie tej kosztownej inwestycji było możliwe dzięki sfinansowaniu jej przez budżet miejski. Za fundusze pozyskane przez dyrekcję, wymieniono część instalacji grzewczej, wykonano nowy przyłącz główny, wymieniono liczniki energii elektrycznej, wymalowano wiele pomieszczeń, odnowiono parkiet na sali gimnastycznej i wyremontowano salę gimnastyki korekcyjnej. Wewnątrz i na zewnątrz budynku zainstalowano 9 kamer monitorujących, które zostały ufundowane przez prywatnego sponsora.

Rok 2004 zakończyło wielkie wydarzenie - otwarcie nowej hali sportowej, największego i najpiękniejszego obiektu sportowego w mieście. Uroczystość ta odbyła się 6 grudnia; hala była więc swego rodzaju upominkiem Mikołajowym dla najmłodszych mieszkańców miasta, a dziś służy całemu środowisku limanowskiemu.

Na uroczystość przybyli posłowie, władze powiatowe i miejskie, przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie, rodzice, nauczyciele oraz młodzież. Krótką część oficjalną poprzedziło starannie przygotowane, imponujące rozmachem, barwnością i tempem widowisko sportowo-artystyczne przygotowane przez nauczycieli i młodzież Zespołu Szkół Samorządowych nr 3.

„Każdy rodzaj sportu niesie z sobą bogaty skarbiec wartości” - te słowa Jana Pawła II stanowiły główny motyw dekoracji zdobiącej nowo otwartą halę. Wybudowano ją bardzo szybko - przekazanie placu budowy wykonawcy miało miejsce 15 marca 2004 roku, a w dziewięć miesięcy później obiekt był w pełni wykończony.



Piknik „Europejska Wiosna”.

## „Trójka” dziś

Obecnie w szkole uczy się 945 uczniów, w tym 625 w szkole podstawowej i 320 w gimnazjum. Zatrudnionych jest 77 nauczycieli. Nauka odbywa się w systemie dwu zmianowym. Jest to największy zespół szkół w powiecie limanowskim na poziomie szkół podstawowych i gimnazjów. Uczniowie mogą rozwijać swoje zainteresowania w kołach przedmiotowych i kółkach zainteresowań oraz organizacjach młodzieżowych.

„Trójka” może poszczycić się wieloma laureatami i finalistami konkursów przedmiotowych oraz osiągnięciami sportowymi.

Co roku w szkole odbywa się wiele imprez. Wśród nich: obchody świąt narodowych: święto Konstytucji 3 Maja, święto Niepodległości – 11 listopada oraz rozmaite aktualne rocznice historyczne, spotkania świąteczne (Wielkanoc, Święto Zmarłych, Boże Narodzenie i związane z nimi jasełka oraz obrzęd przyjęcia Betlejemskiego Światła Pokoju), tradycyjne Andrzejki, spotkania ze św. Mikołajem, święta

obchodzone przez harcerzy (Dzień Myśli Braterskiej, dzień św. Jerzego – patrona harcerzy, dzień św. Łucji), imprezy związane z porami roku (zabawy noworoczne, pierwszy dzień wiosny) oraz uroczyste dni wynikające z organizacji roku szkolnego: inauguracja i zakończenie, ślubowanie uczniów klas pierwszych, pożegnanie uczniów

klas III gimnazjum, a także inne święta obchodzone w szkole (Dzień Edukacji Narodowej, Dzień Dziecka).

Szczególnie uroczystości obchodzą się Święto Patrona szkoły - ks. płk. J. Jońca - żarliwego, gorącego patrioty, prawdziwego Polaka.

Spotkania te kształtują u młodzieży poczucie patriotyzmu i szacunek do tradycji, a postać patrona stanowi wzór do naśladowania.

Wszystkie święta i rocznice pełnią ważną rolę, integrującą społeczność szkolną, pozwalają rozwijać zainteresowania i rozbudzają aktywność uczniów, niosą ze sobą znaczące oddziaływanie wychowawcze. W „trójce” panuje atmosfera zrozumienia. Główną troską jest dążenie do stworzenia szkoły przyjaznej wszystkim.

**Dorota Koziel  
Stanisław Ociepka**

*W tekście wykorzystano materiały z przygotowywanej przez zespół pod redakcją Jerzego Bogacza okolicznościowej publikacji.*

*Fotografie pochodzą z archiwum szkoły.*

# KRZYŻ GRUNWALDZKI KRZYŻ – VOTUM PRZY UL. GRUNWALDZKIEJ

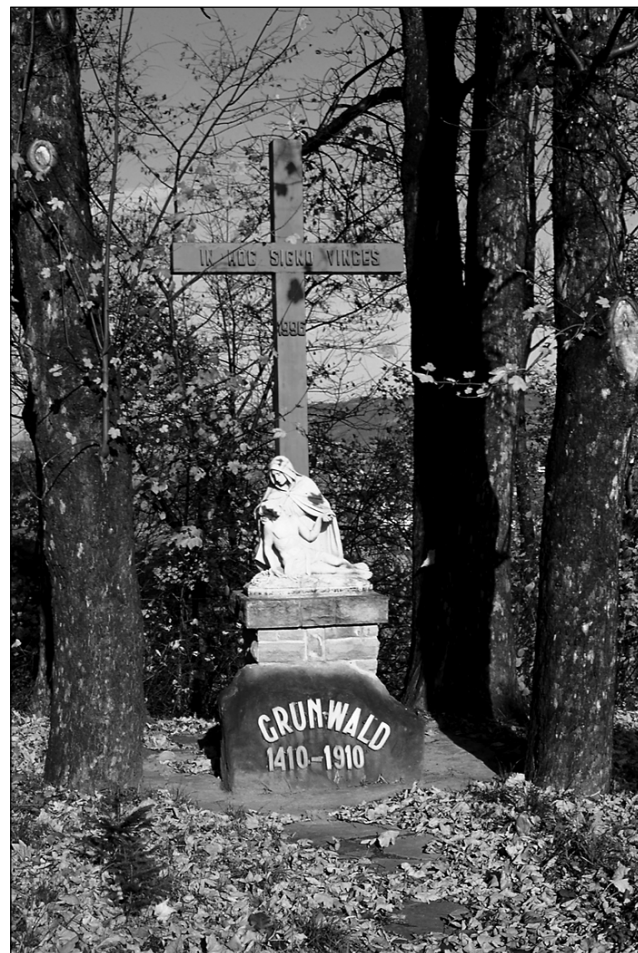
*Krzyż postawiony na Gólgocie  
Nikogo nie zbawi,  
Kto w sercu swoim krzyża nie postawi*

„Pomnik to monument dla pamięci lub na pamiątkę wystawiony.” (S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1858, t. 4, s. 325.) „Aby pomnik mógł się stać ważnym symbolem – pisze Mieczysław Wallis – musi się łączyć z którąś spośród narodowych, bądź uniwersalnych wartości.” (M. Wallis, *Miejsce pomnika w przestrzeni społecznej*, [w:] *Socjologia i kształtowanie przestrzeni*, Warszawa 1971, s. 116–117). Takim pomnikiem, dobrze i szeroko znanym nie tylko limanowianom, ..., wystawionym swym rodzinnym stronom przez społeczeństwo *dla pamięci i na pamiątkę* 100 rocznicy Konstytucji 3 Maja – jedynym tego typu w skali kraju, jest kościół-pomnik 100-rocznicy Konstytucji 3 Maja w Limanowej. O tym fakcie, o którym wie niemal każde limanowskie dziecko, informuje tablica herbowa z Polskim Orłem w koronie i datami u jego stóp: 1791–1891, III. 5, umieszczona na fasadzie naszej, zacnej świątyni, od 1991 BAZYLIKI MINORES – BAZYLIKI MNIEJSZEJ.

W Limanowej mamy jeszcze kilka innych przykładów sławnych pomników, które łączą się z *narodowymi wartościami*, i które są *ważnymi symbolami patriotyzmu*. Z rokiem 1910, a więc z 500-rocznicą bitwy pod Grunwaldem, łączy się Krzyż Grunwaldzki, wystawiony z inicjatywy ks. Kazimierza Łazarskiego (1858–1944) – wielkiego i żarliwego patrioty. Krzyż wznosi się przy ulicy Grunwaldzkiej.

Przypomnijmy, jak w roku 1910, a więc 95 lat temu, obchodzono w naszym mieście 500 rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Na nie zabudowany plac rynkowy, na środku którego znajdowała się sadzawka z kamiennym ocembrowaniem, z pomnikiem św. Floriana pod rozłożystym dębem, zaczęły tłumnie napływać w dniu 26 czerwca od wczesnych godzin rannych rzesze lu-

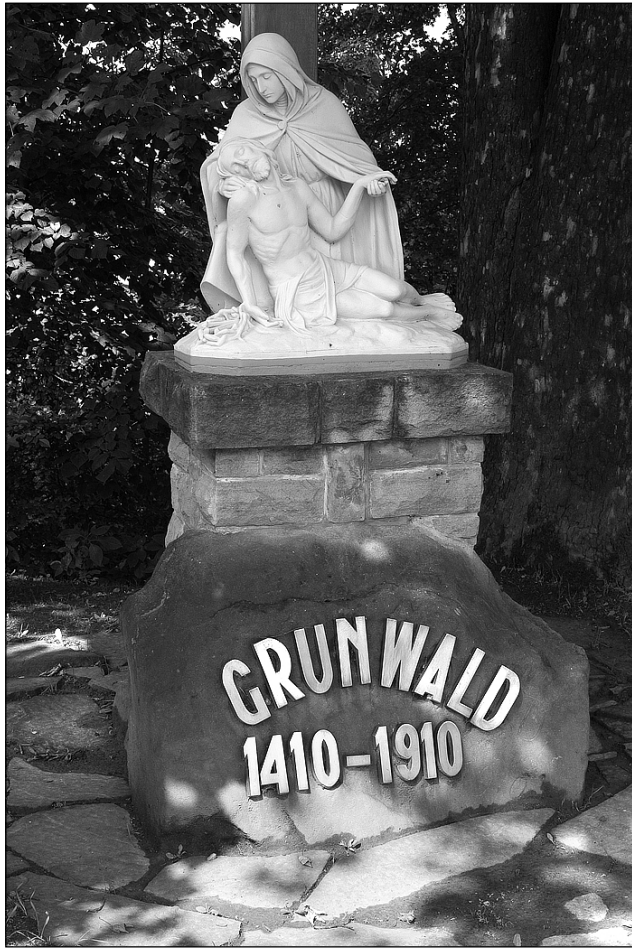
dzi z różnych stron miasta, powiatu i regionu. Rynek, co warto zaznaczyć, służył jako miejsce zebrania i uroczystości, co zwłaszcza ze względu na tę drugą funkcję czyniło zeń reprezentacyjny plac miasta, na wzór greckiej agory czy rzymskiego forum. Na limanowskim Rynku, który wypełniał się ludźmi w uroczystości patriotyczne i ludowe, przemawiali przy różnych okazjach tak sławni przywódcy, jak ks. Stanisław Stojałowski (1841–1911), później także Wincenty Witos (1874–1945) – przywódca ruchu ludowego, oraz Walenty Gawron, zwany *limanowskim Witosem*. Te przemówienia były okazją dla zgromadzonej ludności do manifestowania polskości. Tłumny lud, „w strojach narodowych, noszonych w okolicach Limanowej zaczął wypełniać Rynek. Mężczyźni w białych lnianych sukmanach, butach polskich z cholewami i czerwonych czapkach-rogatywkach. [...] Zaś od strony Łukowicy stawiała się banderia złożona z trzydziestu koni i jeźdźców w lachowskich ubiorach ludowych – w malowniczych kaftanach i gurbanach.” (W. Gawron, *Wspomnienia z Limanowszczyzny*, Warszawa 1986, s. 21–22). Tłumny lud wyruszył w pamiętnym dniu 26 czerwca z kościoła przez Rynek, gdzie tym razem przemówił ks. Kazimierz Łazarski. Proboszcz limanowski miał wówczas w kazaniu m.in. powiedzieć (luźna cytacja): „Krzyż to sztandar naszej wiary. Konstantyn – cesarz rzymski przypisywał swe zaskakujące zwycięstwo pomocy Boga. Podczas gdy cesarz modlił się, ukazał się na niebie cudowny znak od Stwórcy.



## GALERIA

### Sławne ulice

Ponad słońcem rozbłysnął krzyż wraz z napisem: W tym znaku zwyciężaj. Ów cud obserwowało całe wojsko i odtąd monogram Chrystusa stał się znakiem każdego oddziału wojska. W tym znaku zwyciężył Jagiełło pod Grunwaldem i w tym znaku zwycięstwo odniósł również Jan III Sobieski pod Wiedniem.” Po kazaniu procesja z krzyżem na czele, feretronami oraz śpiewem: *Krzyżu Chrystusa bądźże pozdrowiony... Z ciebie moc płynie i męstwo, w Tobie jest nasze zwycięstwo*, ruszyła w stronę dzisiejszej ulicy Grunwaldzkiej na Wzgórze, które niekiedy „starzy” limanowianie od tamtych pamiętnych wydarzeń zaczęli nawet nazywać „Jagielłową Górą”. Tam na górze, porośniętej świerkami i jodłami (warto pamiętać, iż Grunwald to Zielony Las) ks. Łazarski



W 1996 r. Krzyż Grunwaldzki został odnowiony dzięki inicjatywie i zaangażowaniu pp. Ewy i Jana Cinów oraz jeszcze innych zacnych limanowian. (Zob. *Odnowienie grunwaldzkiej pamiątki*, „Echo Limanowskie”, nr 36, R.IV:1996, s. 3.) Pomnik, którego głównym elementem kompozycyjnym jest krzyż (jest to także krzyż misyjny) z napisem: IN HOC SIGNO VINCES oraz wielki megalityczny kamień z wrytymi na nim datami (obecnie zastąpione połączonymi literami), wzbogacony został z inspiracji ks. prałata Józefa Poręby o figurę Matki Boskiej Bolesnej. Projekt odnowionego pomnika wyszedł spod ręki arch. mgr. inż. Leszka Piławskiego. Gdy tak patrzę na ten Krzyż Grunwaldzki, nie mogę zapomnieć o innym krzyżu, o tym ze szczytu fasady BAZYLIKI i tym na szczycie Miejskiej Góry. Nie mogę zapomnieć,

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,  
Nie damy pogrześć mowy!  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczerp piastowy.  
Nie damy, by nas zniemczył wróg...  
- Tak nam dopomóż Bóg!

Fundator pomnika mówił wówczas: „Pragniemy gorąco, by każdy Polak czy Litwin, każdy z dawnych dzielnic Ojczyzny – czy zza oceanu, spoglądał na ten pomnik jak na znak wspólnej chwały, zapowiedź lepszych czasów, jako na część własnej, wiarą silnej duszy.” Z kolei prezydent Krakowa Juliusz Leo (1862–1918) powiedział: „Wobec wrogów, którzy nas otaczają, rozporządzamy jedynie moralną bronią, ale broni tej umiemy coraz lepiej używać, a że broń to, która nie rdzewieje, której siła i moc z każdym rokiem spotężnieje, więc pewni zwycięstwa patrzymy z otuchą w przyszłość i z niezłomną wiarą ...” Stanisław Wyspiański (1869–1907) wieszcząc i przestrzegając zarazem zachęcał bohaterów rodaków pisząc w „Piaście”:

A gdy weźmiecie wy wódtwo narodu,  
To pamiętajcie, jaka wasza dola:  
Iść tam, gdzie byli legli bracia z rodu,  
Na raclawickie i grunwaldzkie pola,  
I sycić krwią poległych żądę głodu;  
Bo ten jest czynów waszych mus i wola:  
Byście spełnili, co jest zawieszono,  
Aż z was mściciele powstaną natchniono.  
(Piast, XV, w. 200 – 2007)

# PORTRETÓW cz. 28

## i ich osobliwości

poświęcił drewniany krzyż na pamiątkę zwycięskiej bitwy odniesionej 15 lipca 1410 r. przez wojska Jagiellowe. Ksiądz Łazarzki „zarażał” – jak tylko umiał – miejscową ludność patriotyzmem i polskością, ale także rozpałał ich serca gorącą wiarą i modlitwą. Dotarłszy na Górę, chór odśpiewał przed poświęceniem krzyża ów pierwszy hymn narodowy: *Bogurodnicę* ... Uczestnicy stali długo w milczeniu, gdy ks. Łazarzki poświęcał krzyż, który odtąd dla pamięci i na pamiątkę zwie się Krzyżem Grunwaldzkim, a od niego po latach ulica wzięła swą nazwę. Na zakończenie uroczystości wierni odśpiewali gromkim głosem: *Krzyżu święty nade wszystko ...*, następnie niektórzy z nich podchodzili i całowali drzewo krzyża.

gdyż poeta powie: *Jeno pod krzyżem, jeno pod tym znakiem Polska jest Polską, a Polak Polakiem*. Czy między jednym a drugim jest jakiś związek? Odpowiedz sobie Czytelniku sam!

Warto przypomnieć przy tej sposobności, iż uroczystości limanowskie odbyły się kilka dni wcześniej niż główna uroczystość w Krakowie, podczas której odsłonięto Pomnik Grunwaldzki ufundowany przez Ignacego Jana Paderewskiego (1860–1941). Wtedy po raz pierwszy połączone chóry odśpiewały „Rotę” Marii Konopnickiej (1842–1910), do której melodię na tę okoliczność ułożył Feliks Nowowiejski (1877–1946). Nad prastarym grodem piastowskim słychać było przesywający śpiew:

I co...? I poszli wraz z Piłsudskim *chłopcynasze*, by walczyć o Ojczyznę, by spełnić, to co było zawieszono. I odzyskali swą Matkę-Polonię, o której ich ojcowie i matki mówili ze wzruszeniem w głosie. I pojawiła się znów na mapach Europy i świata i limanowskim witrażu Wincentego Gawrona jako POLONIA REDIVIVA. Czy odzyskaliby ją, gdyby nie było żarliwego patriotyzmu ich ojców i matek..., tylu świątłych i patriotycznych nauczycieli i księży, którzy na patriotycznych uroczystościach przypominali ... *jak zwyciężać mamy*. Po latach Jan Paweł II powie: *Każdy ma swoje Westerplatte*. Oni mieli swój Grunwald.

*„Słuchać wieczorem w ciemności muzyki - wtedy myśli się, że tony są ludźmi, których tylko nie widzi się w ciemności”*

Christian Friedrich Hebbel

# Czy organy zamilkną?

## VIII edycja Letnich Koncertów Muzyki Organowej



Wykonawcy koncertów w limanowskiej bazylice.

Już po raz ósmy w letnie piątkowe wieczory w mroku limanowskiej bazyliki rozbrzmiewała muzyka organowa. Doniosłe tony instrumentu grały na emocjach słuchaczy, wprawiały w stan euforii, przyprawiały o dreszcze, wywoływały chwile wzruszenia. Zaproszeni wirtuozi sprawiali, że słuchacze przenosili się w przebogaty świat dźwięków.

*„Muzyka to jest wyłom, przez który dusza, jak więzień z więzienia, leci czasem w regiony wolności. Muzyka - to córka wszystkich muz”*

Stefan Żeromski

Kierownikiem artystycznym koncertów jest ich inicjator Ireneusz Wyrwa - absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach, zdobywca II nagrody na Międzynarodowym Konkursie Organo-

wym w Poznaniu i Ogólnopolskim Konkursie Organowym w Rumii. Koncertował na festiwalach muzycznych w kraju i za granicą. W swoim dorobku ma płyty i nagrania dla PR i TVP. Obecnie jest adiunktem w Instytucie Muzykologii KUL, gdzie prowadzi klasę organów. To on zainicjował organizację letnich spotkań z muzyką organową. A początki były zaskakujące...

Ireneusz Wyrwa wychowywał się w Nowym Wiśniczu, a więc całkiem niedaleko. Do Limanowej przyjeżdżał na wakacje. Pomysł na organizację koncertów rodził się przez kilka lat. Jako pasjonat muzyki organowej zauważył, że w tym regionie, nie licząc oczywiście Krakowa, nie ma tego typu imprez. Do ich organizacji potrzebny był jednak odpowiedni instrument, właściwe wnętrze i grupa przychylnych ludzi. Początkowo myślał o Bochni, ale okazało się, że tamtejszy instrument jest



Ireneusz Wyrwa.

bardzo zaniedbany. Przyjechał więc do Limanowej, którą jeszcze pamiętał z czasów dzieciństwa. Odwiedził bazylikę a później wstąpił do Limanowskiego Domu Kultury. Ponieważ był to wiosenny sobotni wieczór, nawet nie liczył, że kogoś tam spotka. Okazało się jednak, że jest obecna dyrektor Stanisława Obrzut. Zaczął przekonywać ją do swego pomysłu. Finał był taki, że postanowili zaryzykować. On zobowiązał się do opracowania koncepcji oraz do czuwania nad koncertami od strony artystycznej. Ona - do zadbania o sprawy organizacyjne: nocleg i wyżywienie dla gości, pozyskanie sponsorów, przygotowanie plakatów. Spotkali się z przychylnością proboszcza i władz miasta i jeszcze tego samego lata wirtuozi zagrali cykl koncertów. Na pierwszym koncercie drżącą ręką organizatorzy naliczyli 360 osób. Lody zostały przełamane...

*„Słuchacz muzyki nie ma potrzeby unikać wyrażen metaforycznych; wolno mu się wyrazić, że w muzyce spostrzega bezpośrednio Radość, Tęsknotę, Ból, Melancholię, że spostrzega je jako uczucia bezosobowe”*

Stanisław Ossowski

Od tego czasu minęło 8 lat. Co roku w wakacje co dwa tygodnie w piątkowe wieczory w limanowskiej bazylice koncertują kolejni wykonawcy. Do tej pory wystąpiło 27 wirtuozów z kraju i zagranicy.

- Dobrze orientuję się w świecie muzyki organowej, bo sam jestem koncertującym organistą. Wykorzystując kontakty staram się, by do Limanowej przyjeżdżali ci, którzy mają coś ciekawego do zaprezentowania. Niektórych zapraszamy nawet trzy, cztery razy, by wreszcie trafić na ich wolny termin. Tak było z Martinem Sanderem z Niemiec - wspomina Ireneusz Wyrwa.

Muzycy prezentują różnorodne utwory poczynając od twórczości renesansu po czasy współczesne. Każdy występ poprzedzony jest fachowym komentarzem kierownika artystycznego. W tegorocznym repertuarze znalazły się m.in. utwory Bacha, Liszta, Haydna, Vivaldiego, Regera. Od kilku lat w programie koncertów inauguracyjnych pojawia się też muzyka kameralna. W tym roku było to trio barokowych fletów traverso, wcześniej Śląska Orkiestra Kameralna i dwa kwartety smyczkowe.

- Czuwam nad tym, by w odpowiedni sposób kształtować programy koncertów. Znając instrument wiem, jaka muzyka najlepiej na nim brzmi i dlatego sugeruję muzykom, by umieścili dany utwór w programie. Czasem proponuję, by każdy występujący w danym cyklu zagrał utwór określonego kompozytora. Czasem myślą przewodnią jest zademonstrowanie określonej formy muzycznej - wyjaśnia Wyrwa.

Jak podkreśla kierownik artystyczny każdy instrument jest inny, akustyka każdego wnętrza jest inna i nawet słuchając tego samego wykonawcy i tego samego utworu, ale w innym miejscu, odbiorca doznaje innych odczuć.

**„Utwór muzyczny wzrusza, wywołuje uczucie melancholii, wesela czy triumfu, wywołuje nastrój wzniosłości lub tęsknej zadumy, „chwytą za gardło” - i słuchacz nie zdaje sobie sprawy, dlaczego tak się dzieje. (...) Większość ludzi tego właśnie uroku szuka w muzyce.**

Stanisław Ossowski

Koncerty organowe mają już stałą grupę słuchaczy, stanowią też atrakcję turystyczną. W ich organizację coraz chętniej włączają się sponsorzy. Od kilku lat starannie wydawane są programy koncertów. W tym roku udało się też pozyskać fundusze z Ministerstwa Kultury. A jednak organizacja kolejnych koncertów organowych stoi pod znakiem zapytania...

- Organy są mechanicznym urządzeniem, które z czasem ulega wyeksploatowaniu. Muszą być regularnie doglądane i remontowane. Około 10 lat temu przeprowadzono pewne prace modernizacyjne, tymczasem limanowskie organy potrzebują generalnego remontu. Jest on kosztowny, ale im bardziej odsuwa się go w czasie, tym staje się jeszcze kosztowniejszy. Dużą część organów stanowi zabytkowy instrument przedwojenny znajdujący się z przodu w lewej nawie - to sekcja dużych organów. Drewniane elementy są niszczone przez drewnojady, a w puszczalkach zgromadził się kurz. Jest jeszcze szansa na ich uratowanie. Potrzebne są prace konserwatorskie, zdemontowanie całego instrumentu

i przywrócenie sprawności wszystkim elementom. Trudno mówić o kosztach. W ubiegłym roku solidna firma organmistrzowska przygotowała wstępny kosztorys. Remont organów wyniosłby około 150 tys. złotych. Jest możliwość rozłożenia modernizacji na dwa etapy. Najpierw renowacji poddano by instrument z przodu - to koszt ok. 30 tys. zł. Przy okazji instrument wymaga kilku przeróbek technicznych, choćby powiększenia przestrzeni wewnątrz. Modernizacja organów staje się palącą potrzebą! To przecież nasze wspólne dobro - mówi Ireneusz Wyrwa.

**„Wszelka muzyka idzie od serca i powinna znowu dojść do serca”**

Gerhard Hauptmann

Z powodu stanu technicznego organów organizatorzy przestali zapraszać na koncerty zagranicznych wirtuozów. - Oni żyją w innej rzeczywistości. Nie rozumieją, że instrument może nie być w pełni sprawny. Tymczasem w obecnej sytuacji nie mogą uprawiać muzyki w sposób nieskrępowany. Muszą grać tak jak pozwala instrument - przyznaje Ireneusz Wyrwa.

- To wcale nie oznacza, że koncerty są fatalne! - od razu ripostuje. - Tylko wytrawny słuchacz zauważy, że instrument nie stroi. Co się da umiejętnie maskujemy. Sądzę jednak, że wiele osób zdumiałoby się słysząc limanowskie organy w pełnej krasie.

To ważne i dla limanowian mających możliwość bezpłatnego obcowania z muzyką w najlepszym wykonaniu i dla samej Limanowej, bo przecież artyści odwiedzający miasto promują je później i propagują w różnych zakątkach kraju i świata.

- Miejmy nadzieję, że tak jak idea corocznych koncertów, tak i ta sprawa znajdzie zrozumienie wśród ludzi dysponujących odpowiednimi możliwościami i wspólnie zdołamy uratować ten interesujący instrument, pozwalający nam obcować z naszą narodową, ale i naszą europejską kulturą - apeluje kierownik artystyczny koncertów.

**„Muzyka to uniwersalny język ludzkości”**

Henry Wadsworth Longfellow

VIII Letnie Koncerty Muzyki Organowej odbywały się pod patronatem proboszcza parafii MB Bolesnej ks. prałata Józefa Poręby i burmistrza Limanowej Marka Czeczótki.

Zorganizowane zostały przy finansowym wsparciu: Województwa Małopolskiego, Urzędu Miasta Limanowa, Banku Spółdzielczego w Limanowej, PPHU „IMA” Zakładu Pracy Chronionej, FHU „IMPULS” s.j. Grażyny i Macieja Wojtasów, Restauracji „Siwy Brzeg” i Hotelu „Siwy Brzeg”.

Na tegorocznych koncertach występowali: Marek Pilch z Wrocławia oraz trio fletów barokowych: Magdalena Pilch, Małgorzata Klisowska-Pacholek i Agata Kwapiszewska, a także Jan Tomasz Adamus z Wrocławia, Ireneusz Wyrwa z Warszawy i Sławomir Kamiński z Poznania.

Organizatorem koncertów jest Limanowski Dom Kultury. Kierownictwo artystyczne sprawuje Ireneusz Wyrwa.

**Tekst i fotografie: Jolanta Bugajska**

# XX Światowe Dni Młodzieży w Kolonii

„Mamo nie szukaj mnie, jestem u papieża” - takie hasło pojawiło się na jednym z transparentów powiewających w czasie Światowych Dni Młodzieży w Kolonii. Na innym, ogromnym, białoczerwonym pokazanym w telewizyjnej relacji, widzowie mogli zobaczyć nazwę: „Limanowa”. Młodzi z naszego miasta, wspólnie z młodzieżą ze 197 krajów świata, przeżywali spotkanie z papieżem Benedyktem XVI.

Warto przypomnieć, że pierwsze, oficjalne Światowe Dni Młodzieży odbyły się w Niedzielę Palmową 1986 r. w Rzymie. Kolejne spotkania zgromadziły młodzież w Buenos Aires (1987), Santiago de Compostela (1989), Częstochowej (1991), Denver (1993), Manila (1995), Paryżu (1997), Rzymie (2000) oraz w Toronto (2002), dokąd dotarło 800 tys. młodych z całego świata. W pozostałych latach ŚDM organizowane były na forum diecezjalnym. W tym roku we mszy św. kończącej spotkanie w Kolonii wzięło udział około miliona osób, w tym blisko 50 tys. młodzieży polskiej.

Trudno jednak w pełni opowiedzieć o dziesięciodniowym, barwnym spotkaniu młodych w Niemczech. Wychodzimy z założenia, że relacje ze Światowych Dni Młodzieży media przedstawiały na bieżąco, a czuwanie i mszę transmitowała polska telewizja. Dlatego „Echo limanowskie” wysłuchało tylko pierwszych spontanicznych wrażeń i refleksji uczestniczki spotkania w Kolonii Magdy Biedy - tegorocznej absolwentki I LO w Limanowej. Przedstawiamy też ciekawy fotoreportaż przygotowany przez Magdę i Rafała Szumilasa.

## Przygotowania....

Do wyjazdu na Światowe Dni Młodzieży przygotowaliśmy się cały rok, od momentu, gdy Ojciec Św. Jan Paweł II skierował swoje orędzie do młodych zapraszając nas do Kolonii. Papież mówił wtedy, by przygotowywać się przede wszystkim duchowo. W Limanowej co miesiąc mieliśmy mszę a później spotkanie dyskusyjne w grupie. Do Niemiec wyjechaliśmy autokarem z 53 osobami, nie była to tylko młodzież z Limanowej, ale także z Nowego Sącza, Trzciany, Tymbarku, a nawet z Kanady i Chicago.



Podczas otwarcia Światowych Dni Młodzieży na stadionie Rheineriege w Kolonii.



Grupa limanowska podczas spotkania z papieżem Benedyktem XVI na Marienfeld.





Plakat przedstawiający portret Jana Pawła II wykonany ze 100 tys. zdjęć ludzi z całego świata.



Benedykt XVI przed bazyliką w Kolonii.



Młodzież z flagami narodowymi własnych krajów.



Grupa limanowska w czasie XX Światowych Dni Młodzieży.



W czasie wnoszenia symbolicznego krzyża подарowanego przez papieża Jana Pawła II.



Młodzież z całego świata.

## ► **Przed centralnymi uroczystościami...**

W Niemczech byliśmy już 11 sierpnia, dlatego że czas przed Świątowymi Dniami Młodzieży spędzało się w jednej z diecezji niemieckiej w ramach przygotowań do samych Dni. Mieszkaliśmy u rodzin niemieckich 60 km od Kolonii. Byliśmy bardzo życzliwie przyjmowani. Przy okazji nawiązaliśmy sympatyczne kontakty. Poznaliśmy też niemiecki kościół. Od razu widać ogromną różnicę. Tam mało ludzi bywa w kościele, niewiele jest też młodych. Księża nie chodzą w sutannach. W szkołach nie ma religii, jest tylko etyka - poznawanie religii świata. Niemcy byli zachwyceni naszą wiarą, entuzjazmem, modlitwą, śpiewem naszej scholi...

## **Przeżycie, na które czekałam...**



Magda Bieda z Wenezuelkami w czasie oczekiwania na przyjazd papieża.

Jako jedyni z Limanowej, wspólnie z kolegą weszliśmy na stadion Rheingieze w Kolonii, gdzie otwarcia Świątowych Dni Młodzieży dokonał kard. Joachim Meisner. Niesamowite przeżycie, na które czekałam. 50 tysięczny barwny tłum klaskał, krzyczał, falował. Jak w innym świecie...

Byliśmy też w miejscach, w których nikt nie był. Chodziliśmy koło ołtarza, gdzie nikogo nie wpuszczano. Byliśmy przy Krzyżu Świątowych Dni Młodzieży, mogliśmy zrobić zdjęcia, dotknąć go, adorować. Na stadionie zeszliśmy do podziemi, skąd wynoszono krzyż i ikonę podarowaną przez papieża. Procesja zatrzymała się, znów mogliśmy zrobić zdjęcia.

## **Czuwanie i msza...**

Centralne uroczystości Świątowych Dni Młodzieży to czuwanie i msza. Było ciężko, bo chcąc dojść na Marienfeld, gdzie odbywało się spotkanie z papieżem, trzeba było przemierzyć pieszo 13 km z plecakami, śpiworami. O dziwo, przeszliśmy tą trasę bardzo szybko i nikt nie narzekał. Może dlatego, że nasz opiekun ksiądz Jerzy Janeczek ma długie nogi i nadawał właściwe tempo.

Na miejscu było trzygodzinne czuwanie z papieżem. Przez godzinę Benedykt XVI objeżdżał sektory witając nas. Potem była liturgia słowa, świadectwa młodych ludzi, przemówienie papie-

ża. Po nich poszliśmy spać, bo byliśmy bardzo zmęczeni. We wcześniejsze dni spaliśmy po kilka godzin. Wracaliśmy o północy, trzeciej nad ranem, bo codziennie w Kolonii były organizowane festiwale, spotkania, a sam dojazd do centrum zajmował trochę czasu. Czasem odjechał jakiś pociąg i trzeba było czekać na następny godzinę...

Na czuwaniu i mszy byliśmy w I sektorze, bardzo blisko papieża. Mszę spędzaliśmy ze słuchawkami w uszach słuchając tłumaczenia. Benedykt XVI był stanowczy i konkretny. Mówił np. o weekendzie, który nic nie znaczy bez niedzieli, i o tym, że nie można sobie wybierać z religii tego, co się komuś podoba, ale trzeba ją przyjąć całą. Podobało mi się, że im bardziej mówił o rzeczach trudniejszych, stawiał wymagania, tym młodzież żywiej reagowała klaszcząc.

## **Nie Jan Paweł II, ale ...**

Przygotowując się do Świątowych Dni Młodzieży miałam przed oczyma obraz z Denver, gdy papież Jan Paweł II chodził między młodymi, klaskał, tańczył. Był świetnym aktorem, żartował z młodzieżą, dyskutował. Bardzo czekałam na taki dialog z papieżem, ale Benedykt XVI jest kimś innym. Nie, że było gorzej, po prostu było inaczej. Benedykt XVI jest stonowany, poważny. Nie jestem zawiedziona. Wprawdzie w niedzielę zrobiło mi się przykro, że Jana Pawła II nie ma z nami, nawet się popłakałam, ale nie cieszę się, że tam byłam. Świątowe Dni Młodzieży, to przede wszystkim duchowe przeżycie. To było niesamowite spotkanie...

## **Międzynarodowe kontakty...**

Jeżdżę na wyjazdy Taize, więc wiem jak wyglądają młodzieżowe spotkania młodych ludzi. Na Taize są ludzie z Europy, a tu przybyli młodzi z całego świata. Dla mnie to było nieprawdopodobne, młodzi nie szcędząc wysiłku przyjechali do Niemiec z najbardziej odległych zakątków świata.

Oczywiście przy tej okazji nawiązuje się mnóstwo kontaktów. Taki najmilszy? Oczekiwaliśmy na przyjazd papieża, a grupa z Antylli Holenderskich zaplatała sobie włosy. Kolega zapytał, czy i mi nie zrobiliby warkoczyków. Po chwili wszyscy ci Murzyni zaczęli mi pleść warkoczyki, na końcu nasmarowali mi włosy ciemnym żelem. To było niesamowite: Europejka czesana przez Wenezuelki.

Wzruszający był też moment, gdy bawiliśmy się na jednym z festiwali. Obok tańczyła młodzież z Iraku. W pewnym momencie ja wzięłam ich flagę, oni naszą i przez dwadzieścia minut powiewaliśmy flagami w rytm muzyki. Było w tym coś wzruszającego, jednoczącego. Wszelkie podziały, bariery zniknęły.

## **Warto to przeżyć...**

Kolejne Świątowe Dni Młodzieży w 2008 r. w Sydney w Australii. Polecam wszystkim ich przeżycie i to bez względu na to, czy ktoś jest wierzący i jak głęboka jest jego wiara. Nikt nie powiedział, że to „chrześcijańskie”, czy „katolickie” Dni Młodzieży. Póki jesteśmy młodzi powinniśmy brać w nich udział, bo to są nasze Dni - Świątowe Dni Młodzieży.

wysłuchała i spisała: **Jolanta Bugajska**  
Zdjęcia: **Rafał Szumilas i Magdalena Bieda**

# Z Berdyczowa do Pasierbca

Na zaproszenie prezesa „Wspólnoty Polskiej” p. Roberta Sobola w Nowym Sączu w dniu 1 sierpnia br. przyjechała do Polski 51-osobowa grupa oazowej młodzieży polonijnej z Berdyczowa, zorganizowana przy kościele NMP Niepokalanego Poczęcia (obwód żytomierski na Ukrainie). Młodzież przyjechała na dwutygodniowy wypoczynek wakacyjny, połączony ze zwiedzaniem niektórych zakątków ojczystego kraju (okolice Gdyni, Ziemia Krzeszowicka, Limanowa, Kalwaria Zebrzydowska i Wadowice).

Bazy noclegowo-żywnieniowej dla młodzieży użyczyła parafia Sanktuarium MB Pocieszenia w Pasierbcu, gdzie wspomniana grupa oazowa przyjechała autokarem w dniu 7. sierpnia, przebywając tu do końca 14-dniowego turnusu.

Zanim opowiem o spotkaniach z rodakami i wrażeniach, jakie młodzież ze swoimi wychowawcami odniosła z pierwszego zetknięcia się z Ziemią swych praojców, wspomnieć muszę o rzeczy najważniejszej - o tym, że ci młodzi chłopcy i dziewczęta, to naprawdę wspaniali ludzie. Wyrażało się to w zdyscyplinowaniu, pragnieniu poznawania historii Polski, naszych sanktuariów i muzeów, ale także w potrzebie modlitewnego skupienia się w miejscach, które tego wymagały, jak Kalwaria, Wadowice-będące miejscem urodzenia Wielkiego Polaka, sanktuarium Matki Bożej w Limanowej i w Pasierbcu.

W tym krótkim artykule mogę tylko zasygnalizować kilka przykładów. Gdy na skutek nie najlepszej pogody aż sześć osób uległo przeziębieniu i po uzyskaniu lekarskiej pomocy miały pozostać w ośrodku, wyraziły zdecydowaną wolę pielgrzymowania do Kalwarii i Wadowic.

Spiewając w limanowskim sanktuarium pieśni religijne w języku polskim i ukraińskim, na słowa przewodnika, duchownego o. Eugeniusza „Zaspiewajmy Chrystusowi?”, ci młodzi ludzie zwrócili swoje twarze w stronę ołtarza i krzyża, a

nie ku wiernym uczestniczącym we mszy św., jak to zwykle bywa podczas śpiewu.

Młodzież

ta, w sanktuarium pasierbieckim czy limanowskim, swą cząstkę różańca lub koronkę do Miłosierdzia Bożego odmawiała w wielkim skupieniu, na kolanach.

W Wadowicach, gdy z rąk pani burmistrz Ewy Filipiak, ci młodzi ludzie odbierali flagę narodową, widziałam na ich twarzach powagę i wielkie wzruszenie.

To samo można było zauważyć we wszystkich ważniejszych momentach: przy unoszeniu w górę biało-czerwonych chorągiewek z papieskimi emblematami, przy składaniu koszy kwiatów przed ołtarzami sanktuariów, pomnikami Jana Pawła II w Wadowicach i Limanowej, przy zapalaniu zniczy, czy zwiedzaniu muzeum w Wadowicach-w domu, gdzie się urodził i mieszkał Największy z Polaków.

Z drugiej strony nie mogę nie wspomnieć również o bardzo serdecznym powitaniu i przyjęciu młodzieży przez kustoszów sanktuariów - proboszcza ks. prałata Józefa Porębę w Limanowej i ks. proboszcza Józefa Waśniowskiego w Pasierbcu, burmistrzów miast - w Wadowicach p. mgr Ewę Filipiak z osobami towarzyszącymi, w Limanowej p. mgr Marka Czeczótkę, którzy nawiązali z



Grupa berdyczowskich pielgrzymów w Kalwarii Zebrzydowskiej.

młodzieżą serdeczny kontakt i obdarzali ją upominkami i słodyczami (foldery, przybory szkolne, a w Wadowicach także pyszne papieskie kremówki, itp).

To samo powiedzieć muszę o kilkunastu limanowskich przedsiębiorcach i osobach indywidualnych, które na miarę swoich możliwości sprawiali radość swoim gościom (transport, posiłek w podróży, słodycze, itp.), za co pragnę im, poprzez „Echo Limanowskie”, jak najserdeczniej podziękować.

Pani burmistrz miasta Wadowice pragnę gorąco podziękować za przepiękny album Jej współautorstwa z ostatnich dni Jana Pawła II pt. „Przekroczył próg nadziei” oraz za medal z wizerunkiem Ojca Świętego, które wręczyła o. Eugeniuszowi i mnie.

Wychowawcom, na czele z ojcem Eugeniuszem i panią Ireną Rozwadowską -nauczycielką historii i redaktorką „Mozajki Berdyczowskiej”, jak również Młodzieży z Berdyczowa, dziękuję za miłą współpracę, za namalowany kredką obraz limanowskiej bazyliki oraz za wręczone mi w dniu pożegnania kwiaty.

**Kazimiera Frączek**

**Pragnę wymienić sponsorów i darczyńców, którzy przyczynili się do uatrakcyjnienia pobytu w naszym regionie młodzieży z Berdyczowa, składając im serdeczne podziękowanie:**

*Ks. Prałat Józef Poręba - Urząd Parafialny Limanowa, Ewa Filipiak - burmistrz miasta Wadowice, Halina Matras - Miejska Biblioteka Publiczna Limanowa, Marek Czeczotka - burmistrz miasta Limanowa, Władysław Pazdan - wójt Gminy Limanowa, Irena Wrona-Szumańska - firma „Ima”, Bronisław Wrona - Przedsiębiorstwo „Śnieżnica”, PPKS Limanowa, Maria i Andrzej Sulkowscy - piekarnia Limanowa, Maria Kuzak, Janina Frączek, Barbara i Józef Twarogowie, Halina i Artur Zapalowie - firma „Plastuś”, Natalia i Edward Oleksowie - Żbikowice.*

# Co wiemy o Banku Spółdzielczym?

W ostatnim okresie zauważa się wzrost dynamicznej działalności Banku Spółdzielczego w Limanowej. Aby przybliżyć czytelnikom „Echa” istotę działalności tego banku redakcja zwróciła się z pytaniami do prezesa Adama Dudka.

*- Bank Spółdzielczy w Limanowej jest najstarszą spółdzielnią na terenie powiatu limanowskiego. Jej nieprzerwany okres działalności przekroczył 128 lat. W okresie ostatnich 15 lat przemian społeczno - gospodarczych wiele przedsiębiorstw, spółdzielni i innych organizacji gospodarczych nie utrzymało potencjału gospodarczego i zmuszonych było zakończyć swój byt. Mówi się, że w Polsce 80 % kapitału, którym dysponują banki przeszło w obce ręce. Jak Pan Prezes ocenia dzisiejszą sytuację spółdzielczości bankowej w Polsce?*

- W okresie ostatnich 15 lat ze sceny polskiej gospodarki zniknęło ponad 1020 Banków Spółdzielczych. Część z nich ogłosiła upadłość, część została sprzedana podmiotom komercyjnym a pozostałe zostały połączone w oparciu o prawo spółdzielcze. Aktualnie w Polsce samodzielną działalność prowadzi 596 Banków Spółdzielczych, które zrzeszone są w trzech Zrzeszeniach. Banki Spółdzielcze systematycznie powiększają swój udział w rynku bankowym, który utraciły u początku lat dziewięćdziesiątych. Dzieje się to za przyczyną nowoczesnej technologii pracy stosowanej przy obsłudze klientów, dobrze przygotowanej kadry pracowniczej oraz wzrastającej świadomości członków Banku Spółdzielczego jako współwłaścicieli decydujących o jego losie.

*- Jak wygląda polska spółdzielczość bankowa na tle państw Unii Europejskiej ?*

- W krajach 15-tki przed poszerzeniem Unii Europejskiej spółdzielczość w tym również spółdzielczość bankowa miała ugruntowaną pozycję. Udział w rynku szacowano na ponad 30 %.

Były kraje, gdzie ten udział przekraczał poziom 70% np. Holandia.



Prezes Adam Dudka.

Biorąc pod uwagę państwa, które wstępowały do Unii Europejskiej to nie mamy się czego wstydić. Polska ma ogromne tradycje i duży dorobek naukowy w tej dziedzinie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że osiągnięcia polskiej spółdzielczości dostrzeżone zostały przez działaczy spółdzielczości na świecie. Obecnie światowej federacji spółdzielczości bankowej przewodzi Eugeniusz Laszkiewicz Prezes Krajowego Związku Banków Spółdzielczych.

*- W okresie PRL-u Banki Spółdzielcze wprzęgnięte były w realizację polityki rolnej państwa. Jak wygląda ta sytuacja dzisiaj?*

- Być może dlatego wiele ugrupowań politycznych trzeciej Rzeczypospolitej pała wręcz wrogością do spółdzielczości bankowej przedstawiając ją jako relikwyt poprzedniego ustroju, który należało zlikwidować. Dlatego też w okresie ostatnich lat wprowadzonych było szereg ustaw, które ograniczały swobodę działalności gospodarczej Banków Spółdzielczych, ich wewnętrznej organizacji oraz funkcjonowania w gospodarce narodowej. Najbardziej dotkliwym pociągnięciem było wprowadzenie wymogu kapitałowego, który jest niezbędny do samodzielnego funkcjonowania Banku Spółdzielczego. Ponadto w rozwiązaniach ustawowych nie uwzględnia się specyfiki funkcjonowania Ban-

ków Spółdzielczych i roli jaką wypełniają w rozwoju społecznym.

Aby móc się dalej rozwijać Banki Spółdzielcze dostrzegają potrzebę utrzymywania bardzo ścisłej współpracy z administracją samorządową i organizacjami gospodarczymi oraz agendami rządowymi. Dla przykładu podam przeprowadzenie w powiecie limanowskim akcji „pierwsza dopłata” polegającej na zorganizowaniu pomocy rolnikom w wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie. Włączenie się do tej akcji pracowników BS zaowocowało pozyskaniem dopłat przez ponad 80% gospodarstw rolnych, których rozliczenie miało miejsce w naszym Banku.

*- Kiedy na początku lat 70-tych była przeprowadzana mała reforma administracji terenowej przewidywano utworzenie na terenie każdej gminy placówki Banku Spółdzielczego, która miałaby zajmować się obsługą finansów gminy. Jak układa się obecnie współpraca Banku z jednostkami samorządu terytorialnego?*

- Jednostki samorządu terytorialnego obsługę swoich finansów powierzają bankom i dobierają je poprzez ogłaszane przetargi. O wyborze oferenta decyduje kilka czynników, między innymi cena usługi, sprawność organizacyjna, nowoczesność obsługi oraz odległość Banku od siedziby Gminy.

Nasz bank był uczestnikiem wszystkich przetargów ogłaszanych przez Gminy działające na obsługiwanym terenie. Oferty naszego Banku zostały przyjęte przez pięć Gmin i Starostwo Powiatowe ze swoimi jednostkami, które realizują Budżet Powiatu. Z naszych doświadczeń wynika, że raz podjęta współpraca z gminą z czasem się umacnia. Daje to obopólne korzyści.

Z obsługi naszego Banku korzystają też agendy rządowe. Między innymi Sąd Rejonowy, Urząd Skarbowy, KRUZ. Skupienie w jednym Banku takich instytucji znacznie przyspiesza przepływ środków pieniężnych i obniża cenę transakcji finansowych dla podmiotów gospodarczych.

- *Panie Prezesie, na terenie Limanowej ma swe siedziby kilka innych banków oraz instytucji parabankowych. Czy te instytucje są dla działalności Banku Spółdzielczego w Limanowej tylko konkurencją czy również zagrożeniem?*

- W gospodarce wolnorynkowej konkurencja jest zjawiskiem nieuniknionym. Dlatego też działanie banków komercyjnych na terenie Limanowej nie jest dla Banku zagrożeniem. Banki działają w tych samych uwarunkowaniach prawnych. Natomiast są instytucje jak np. Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo – Kredytowe, które aktualnie są w uprzywilejowanych warunkach prawnych. Ponadto dla zmylenia potencjalnego klienta SKOK -i podszywają się pod szyld Stefczyka i ponad 100-letnią tradycję Banków Spółdzielczych. Obecnie Bank Spółdzielczy swą siłę upatruje w jego właścicielach, którymi są członkowie zorganizowani na zasadach prawa spółdzielczego. W tej organizacji liczy się człowiek a nie kapitał. Każdy członek BS niezależnie od posiadanych udziałów posiada tylko jeden głos. Notowany w ostatnich latach przyrost liczby członków dobitnie świadczy o żywotności tej organizacji. Na nabycie udziału Banku Spółdzielczego może zdobyć się praktycznie każdy obywatel ponieważ wynosi on tylko 75,00 złotych. Ten szczegół finansowy powoduje, że kapitał którym Bank Spółdzielczy operuje jest kapitałem polskim wykorzystywanym na lokalne potrzeby.

- *Śledząc polskie media łatwo można dostrzec jak banki się prze-*

*chwalają produktami, ich ceną, jakością obsługi itp. Czym chce Bank Spółdzielczy w Limanowej oddziaływać na swoich klientów?*

- W ostatnich latach Bank Spółdzielczy w Limanowej notuje wysoką

dotacji na rzecz rozwoju kultury, sportu, turystyki i innych działań związanych z codziennym życiem społeczności lokalnej. Prowadzona jest również działalność informacyjno propagandowa przybliżająca produkty i świadczone usługi banko-



Bank Spółdzielczy w Limanowej - obraz olejny Władysława Frączka.

dynamikę rozwoju. Aby sprostać oczekiwaniu naszych klientów staramy się usługi bankowe przybliżyć maksymalnie do ich miejsca zamieszkania czy prowadzonej działalności. Aktualnie posiadamy 16 placówek terenowych, są to Oddziały Banku oraz Punkty obsługi klienta posługujące się scentralizowanym systemem komputerowym co pozwala obsłużyć każdego klienta w dowolnym miejscu. Do dyspozycji klientów zostało posadowionych 10 bankomatów czynnych 24 godziny na dobę. Jest również dostępna bankowość elektroniczna poprzez Internet. Zarząd banku na bieżąco śledzi pojawiające się nowości w technologii bankowej, które następnie dostosowywane są do lokalnych możliwości.

- *Działalność Banku Spółdzielczego w Limanowej to nie tylko wymiar finansowy. Jakimi efektami może pochwalić się nasz Bank?*

- W Statucie Banku Spółdzielczego w Limanowej znajduje się zapis mówiący o działalności na rzecz swoich członków. Działalność ta przejawia się wspieraniem inicjatyw gospodarczych poprzez udzielanie kredytów na korzystnych warunkach. Udzielania

we. Włączanie się członków banku jako współwłaścicieli w działalność banku przyczynia się do systematycznego wzmocnienia znaczenia spółdzielni w środowisku, jej konkurencyjności wobec innych podmiotów finansowych.

Działalność Banku Spółdzielczego w Limanowej została dostrzeżona również na szczeblu centralnym czego dowodem jest uzyskanie w 2004 roku w konkursie „Bank Spółdzielczy w służbie społeczności lokalnej”, szczególnego wyróżnienia w postaci statuetki odlanej w brązie z wygrawerowanym hasłem „Korzenie z ziemi nie domagają się nagrody za to, że obdarzają owocami gałęzie”, a ostatnio w miesiącu marcu br. Bank Spółdzielczy w Limanowej został nominowany do nagrody gospodarczej Wojewody Małopolskiego.

- *Dziękuję za przedstawienie wyczerpującej informacji o działalności naszego Banku Spółdzielczego i życzę naszej spółdzielni oraz jej działaczom dalszych sukcesów.*

**Władysław Frączek**

# Amerykanie w Limanowej



Jak co roku od 10 lat Zespół Szkół Nr I w Limanowej przyjął uczestników obozu językowego „CAMP LIMANOWA 2005”.

W dniach 01. - 22. lipca swój angielski z akcentami, naleciałościami i skrótami typowo amerykańskimi doskonaliło 105 uczniów szkół gimnazjalnych z całej Polski. Zostali oni zakwalifikowani przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, które wraz z Fundacją Kościuszkowską z Nowego Jorku i UNESCO było organizatorem tegorocznego obozu.

Zajęcia dydaktyczne prowadziło 18 nauczycieli i studentów ze Stanów Zjednoczonych pod kierownictwem Johna Banacha ze stanu Massachusetts, którego rodzina wywodzi się z Ziemi Kurpiowskiej. Zresztą wśród amerykańskiej kadry można było spotkać również inne swojsko brzmiące nazwiska jak np.: Sendrowski, Trzeciński, Szewczyk, Timko czy Chojnowski. W USA zamieszkują oni takie stany jak Illinois, Nowy Meksyk, Floryda, Massachusetts, New Jersey, Wirginia i New York.

Od poniedziałku do piątku w godzinach 9<sup>00</sup> - 12<sup>20</sup> w salach lekcyjnych i korytarzach rozbrzmiewał tylko i wyłącznie język anglo-amerykański. Goście zza oceanu przekazywali młodym Polakom historię, zwyczaje, kulturę i dorobek swego kraju oraz najważniejsze miejsca i wydarzenia związane ze Stanami Zjednoczonymi. Soboty i niedziele to czas zwiedzania najpiękniejszych zakątków Ziemi Limanowskiej oraz wycieczki do Zakopanego i Krakowa. Popołudnia natomiast wypełniały młodzieży zajęcia muzyczne oraz zabawy i gry sportowe.

Organizowany był również dla gości z USA Dzień Polski, w czasie którego koncertował Zespół Pieśni i Tańca „Limanowianie”, którego członkowie uczyli naszych przyjaciół niektórych tańców regionalnych, jak np. szewc, kowal, polka z nogi czy polka sowlinianka. Było przy tym dużo humoru i zabawy. W rewanżu Amerykanie w czasie Dnia Amerykańskiego prezentowali przysmaki swej kuchni oraz najpiękniejsze zwyczaje swego kraju.

W tym roku w uroczystym rozpoczęciu obozu wzięli udział przedstawiciele Starostwa Powiatowego oraz władze Miasta i Gminy Limanowa, a także przedstawiciele Limanowskiej Kongregacji Kupieckiej.

Obozy organizowane w Limanowej od 10 lat są również ogromną promocją naszego miasta i Ziemi Limanowskiej. Uczestnicząca w nich młodzież podkreśla, że do tej pory nie znała tak uroczych zakątków oraz przepięknych stron. Również nauczyciele amerykańscy są zachwyceni wspaniałym czystym powietrzem i niezapomnianymi widokami.

Kadra polska pracowała pod kierownictwem pani Janiny Dudzik — na co dzień v-ce dyrektora Zespołu Szkół Nr I w Limanowej. Obóz zakończył się tzw. „GRADUATION” czyli uroczystym wręczeniem dyplomów ukończenia zajęć przez nauczycieli amerykańskich swym podopiecznym.

**Tekst i fotografie: Leszek Mordarski**

## Ogłoszenie

Urząd Miasta Limanowa informuje, że dysponuje wolnym lokalem użytkowym o pow. 44,00 m<sup>2</sup> położonym w Limanowej ul. Zygmunta Augusta (dz.ew.nr 50/1). Lokal znajduje się w wolnostojącym budynku parterowym zlokalizowanym obok bloku nr 29 przy ul. Z. Augusta. Składa się z dwóch pomieszczeń użytkowych i zaplecza sanitarnego.

Stawka czynszu wywoławcza wynosi 5,00 zł/m<sup>2</sup>/m-c. Do stawki doliczony będzie podatek VAT 22%. Stawka czynszu będzie waloryzowana raz w roku w miesiącu styczniu o wskaźnik inflacji. Czynsz płatny z góry do dnia 10 każdego miesiąca, za który przypada należność. Umowa najmu może być spisana na czas określony, na okres do 15 lat.

Oprócz czynszu najemca będzie zobowiązany do opłaty :

- podatku od nieruchomości,
- za energię elektryczną,
- za wywóz śmieci,
- za wodę i ścieki

Najemcę obciążają koszty dostosowania lokalu do prowadzonej przez niego działalności.

Osoby zainteresowane najmem mogą zgłaszać swoje oferty na adres Urzędu Miasta, Limanowa ul. Jana Pawła II 9, pocztą elektroniczną, faksem, telefonicznie, w terminie do dnia **16.09.2005r.**

Dla oferentów, którzy zgłoszą zainteresowanie najmem tego lokalu, odbędzie się ustna licytacja stawki czynszu w dniu **19.09.2005r.** o godz. 10<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Miasta. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej pok. nr 21 lub telefonicznie pod niżej podanym numerem telefonu.

**e-mail:**

**gkim@miasto.limanowa.pl**

**telefon:**

**(0-18) 337-20-54 wew. 45**

**fax: (0-18) 337-10-41**

(dokończenie ze strony 10)

## Dni Limanowej

fot. Jakub Toporkiewicz



W prawidłowy przebieg święta miasta zaangażowała się także grupa 15 wolontariuszy.

Bezpieczeństwo zapewniła limanowska Policja, Straż Miejska i Kaolim. Przez dwa dni na rynku czuwało Pogotowie Ratunkowe, a dostawę prądu gwarantowało Pogotowie Energetyczne.

Święto miasta zorganizował Wydział Promocji Urzędu Miasta na czele z Jolantą Szyler i Anną Kądziółką we współpracy z Krakowską Kongregacją Kupiecką reprezentowaną przez Jerzego Głowczyka, Limanowskim Domem Kultury i Muzeum Regionalnym Ziemi Limanowskiej.

Sponsorami medialnymi tegorocznych Dni Limanowej byli: Program 3 Telewizji Polskiej, Radio Złote Przeboje Echo, Dziennik Polski i Echo Limanowskie.

W czasie Dni Limanowej swoje prace prezentowali miejscowi artyści: *Agnieszka Mamak, Ryszard Nieznalski, Władysław Frączek, Środowiskowy Dom Samopomocy, Jan Słowiak, Kazimierz Basta, Barbara Korona, Stanisława Majda, Tomasz Kurczab, Warsztaty Terapii Zajęciowej przy „IMA”, Władysława Szubryt, Edward Gacek, Julian Ryndak.*

**Jolanta Bugajska**

*Fotoreportaż z Dni Limanowej został zaprezentowany w Specjalnym Wydaniu Informatora Miejskiego.*

## „Tu 112 – słucham”

Począwszy od 1 września br., w całym kraju, w tym również na terenie powiatu limanowskiego, można będzie wezwać pomoc, dzwoniąc pod alarmowy numer 112. Dotyczy to telefonów stacjonarnych a docelowo także wszystkich połączeń z telefonów komórkowych. Pod numerem 112 zgłaszać się będzie oficer dyżurny straży pożarnej, który zdecyduje, jakie siły i środki zostaną zadysponowane do zdarzenia lub przekaze zgłoszenie innej właściwej do podjęcia działań w konkretnym przypadku służbie.

Uruchomienie numeru 112 nie oznacza jednak, że przestaną działać telefony alarmowe policji - 997, straży pożarnej - 998 i pogotowia ratunkowego - 999, które wciąż stanowią najszybszy sposób kontaktowania się z tymi służbami.

Numer ratunkowy 112 jest przewidziany głównie dla osób, które będą mieć problem z dokładną identyfikacją zagrożenia, którego są świadkami lub uczestnikami oraz dla cudzoziemców, którzy nie znają polskich numerów alarmowych.

Należy pamiętać, aby numeru 112 używać tylko w sytuacjach, gdy nie jesteśmy pewni, jaką służbę należy powiadomić lub gdy mamy do czynienia z sytuacją, gdzie wymagana jest obecność więcej niż jednej z wymienionych służb. Dobrym przykładem jest tu wypadek samochodowy, gdzie zazwyczaj jest niezbędna interwencja Pogotowia Ratunkowego, Straży Pożarnej i Policji w jednym czasie.

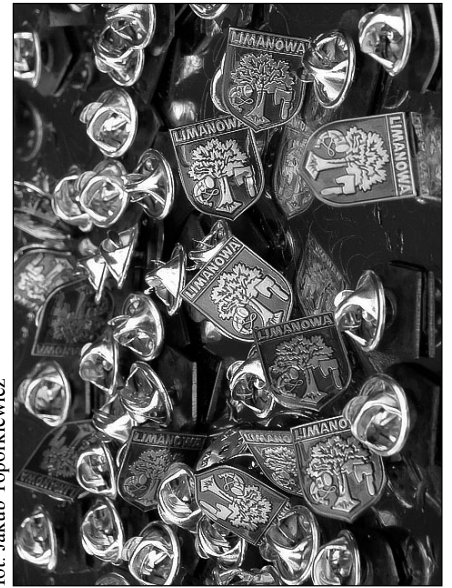
Jednak w przypadkach, gdy sytuacja jednoznacznie wskazuje na rodzaj zagrożenia (nagle zagrożenie życia u chorego, pożar, czy np. kradzież, pobicie) wskazane jest przekazywanie informacji o takim zdarzeniu pod dotychczasowe numery ratunkowe: „999”, „998”, „997”.

Biorąc pod uwagę, że numer 112 łączy trzy najważniejsze służby odpowiadające za bezpieczeństwo oraz to, że ma służyć właściwej i jak najszybszej reakcji na dany rodzaj zagrożenia NIE NALEŻY wykorzystywać tego numeru do niewłaściwych i nieuzasadnionych zgłoszeń. Wszystkie połączenia trafiające na ten numer (podobnie jak w przypadku numerów 997, 998 i 999) nagrywane są wraz z identyfikacją dzwoniącego.

**kpt. Robert Janczy**

(dokończenie ze strony 11)

## Przyjaciele miasta uhonorowani



fot. Jakub Toporkiewicz

**Wiesław Żółtowski** - dyrektor firmy Gold-Drop, dzięki jego staraniom Limanowa została miastem siostrzanym Niles w USA, czyni też starania o zainteresowanie amerykańskich biznesmenów inwestowaniem w rozwój gospodarczy i turystyczny Limanowej.

Radni miejscy uhonorowali też osoby i instytucje w dowód uznania za wsparcie rzeczowe i finansowe miejskich przedsięwzięć służących promocji i rozwojowi miasta. Odznakę „Przyjaciel Miasta Limanowa” otrzymali: **Stanisław Gagala** zgłoszony przez Stowarzyszenie „Związek Limanowian”, **Zdzisław Puch** zgłoszony przez Kongregację Kupiecką i Limanowski Klub Kyokushin Karate, **Eugenia Stanisz** zgłoszona przez Stowarzyszenie Miłosierdzia Św. Wincentego a' Paulo, **Irena Szumańska -Wrona** zgłoszona przez limanowską Parafię i Limanowską Akcję Charytatywną, **Halina i Roman Dudek** zgłoszeni przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich w Łososinie Górnej, **Jan Gaik** zgłoszony przez Miejski Klub Sportowy „Limanovia”, **Sławomir Kalisz** zgłoszony przez Ochotniczą Straż Pożarną z Limanowej, **Tadeusz Kubacki** zgłoszony przez Stowarzyszenie Miast i Gmin Partnerskich oraz Cech Rzemiosł Przedsiębiorczości.

Wyróżnionym gratulujemy!

**Tekst i fotografie:**  
**Anna Kądziółka**  
**Jolanta Bugajska**

# Tajniki medycyny naturalnej

## Rozmowa z Myagmargarig Erdenejav-Miga – doktorem medycyny naturalnej

- Jak Pan trafił do Polski?

- Wcześniej pracowałem u siebie w kraju w gabinecie medycyny naturalnej. Zaproponowano mi pracę na kontrakcie w Polsce. W ten sposób przyjechałem do Nowego Targu. Na początku pracowałem z tłumaczką. Zajmowałem się tym, co obecnie: akupunkturą, masażem, ziołolecznictwem.

- Kiedy to było? Przez ten czas nieźle nauczył się Pan języka polskiego.

- To było w latach 90. W Polsce jestem już 13 lat. Początkowo nie znałem po polsku ani jednego słowa, pracowałem z tłumaczką, ale tłumaczka nie zawsze potrafiła wszystko dokładnie wyjaśnić pacjentom. Dlatego sam zacząłem się uczyć języka i uczę się go cały czas.

- A w jaki sposób znalazł się Pan w Limanowej?

- Przyjeżdżali do mnie pacjenci z Limanowej i z Tymbarku i proponowali, żebym założył tu gabinet. W Limanowej jestem dwa razy w tygodniu.

- Gdzie poznał Pan tajniki medycyny naturalnej?

- U siebie. Najpierw ukończyłem normalną Akademię Medyczną, a później studiowałem medycynę naturalną, a np. akupunktury uczyłem się w Chinach. Jestem więc lekarzem. Mam dwa nostryfikowane dyplomy.

- Czy „polska medycyna naturalna” różni się od tej, której Pan się nauczył?

- Nie jest taka sama, ale jest wiele podobieństw: stawianie baniek, masaż, zioła. A jednak każdy kraj ma swoje sposoby, np. w Polsce stosuje się inne zioła niż u nas.

- Wybrał Pan medycynę naturalną. Czy to znaczy, że uznaje Pan, że jest ona lepsza niż medycyna konwencjonalna?

- Nie chodzi o to, że lepsza. Jestem lekarzem medycyny konwencjonalnej i naturalnej. Medycyna konwencjonalna jest nazywana „mikromedycyną” opiera się bowiem bardziej na wynikach badań mikrostruktury. Z kolei medycyna naturalna nazywana jest „makromedycyną” – odnosi się do człowieka łącznie

z jego otoczeniem, psychiką. Nie można mówić, że jedna jest lepsza od drugiej. Jedna i druga jest potrzebna.

- Są jednak pacjenci, którzy po zetknięciu z medycyną naturalną, rezygnują z konwencjonalnego leczenia.

- Zawsze tłumaczę swoim pacjentom, że jedno dopełnia drugie, ale nie może zastąpić. Są przypadki, w których medycyna naturalna jest bezsilna, bo może pomóc np. tylko operacja. Albo czasem, to medycyna konwencjonalna nie może pomóc, a skuteczne okazują się naturalne sposoby. Medycyna naturalna i konwencjonalna to nie są dwa przeciwne bieguny. Jedną drugą powinna dopełniać i dopiero wtedy może być skuteczna.

- Nie radzi Pan zatem odstawiania przepisanych przez lekarzy leków?

- Takie pytanie zawsze mnie razi. Niektórzy pytają, co mają zrobić z lekami, bo po wizycie u mnie już lepiej się czują. Ale medycyna naturalna nie wyleczy wszystkiego. Bóle kręgosłupa można w ten sposób leczyć, ale już uwypuklenie miedzykręgowce tylko operacyjnie.

- Mówi Pan swoim pacjentom, że masaże czy akupunktura nie będą w tym wypadku skuteczne?

- Oczywiście, że tak. Muszę tak mówić, bo to jest moje zadanie jako lekarza. Wyjaśniam w takim przypadku, że metody naturalne w tym wypadku mogą tylko zmniejszyć ból, ale nie uleczyć.

- W jakich przypadkach medycyna naturalna może być skuteczniejsza od konwencjonalnej?

- To jest sprawa bardzo indywidualna. Mam np. pacjentów, którzy przez długi okres czasu leczyli się z migreny zażywając lekarstwa, przyjmując zastrzyki. Gdy zastosowali akupunkturę, masaż i ziołolecznictwo, to efekt widać było już po 2 - 3 miesiącach. Niektórzy mówią wówczas, że przy pomocy medycyny konwencjonalnej leczyli się bez rezultatu przez 20 lat, a tu efekt widać po kilku miesiącach. Ale to nie jest tak, bo po prostu każdy organizm jest inny. Nie można po jednym przy-



kładzie oceniać całą medycynę. Ja bym się tego nie podjął, wiem, że jestem małą osobą wobec całej medycyny.

- Czy medycyna naturalna może zaszkodzić?

- Medycyna naturalna sama w sobie nie może zaszkodzić, ale może zaszkodzić ktoś, kto się nią zajmuje bez uprawnień, kto nie studiował, nie praktykował. Jest przykładowo wiele osób, które manualnie naprawiają kręgosłup, tzw. kręgarze. Jeśli jednak tego nie umieją, działają w oparciu o podpatrzenie takich zabiegów robionych przez innych, to efekt może być tragiczny, bo do ustawiania kręgosłupa potrzebna jest odpowiednia technika, ściśle kontrolowane ruchy. Podkreślałam, w takim wypadku to nie medycyna naturalna uszkodziła kręgosłup, tylko nieodpowiednia osoba. Podobnie jest, gdy ktoś nie zna się na akupunkturze. Wybierając niewłaściwe punkty może np. zamiast dodawać energii, odbierać ją.

- Po czym odróżnić prawdziwego lekarza medycyny naturalnej od szarlatana?

- Tak jak każdego lekarza, po skutkach leczenia.

- A Pan jakimi może pochwalić się rezultatami?

- Nie lubię się chwalić, to mogą zrobić pacjenci. Prowadzę jednak statystyki. W Limanowej jestem dwa razy w tygodniu, dlatego ten efekt jest trochę mniejszy,



ale w Nowym Targu przyjmuję codziennie. Według moich statystyk 75-80 procent pacjentów zostało wyleczonych. Pozostali to tacy, którzy nie dokończyli leczenia, tacy od których nie mam informacji zwrotnej, albo też tacy, którym rzeczywiście nie pomogłem, bo do tego muszę się obiektywnie przyznać. Duży odsetek stanowią osoby wyleczone z nałogu palenia papierosów. Mam też swoich stałych pacjentów, którzy np. zostali wyleczeni z dolegliwości kręgosłupowych, a teraz przychodzą z innymi schorzeniami. Nieraz leczę też całe rodziny.

- *Jakoś nieprawdopodobnie brzmi, że za pomocą akupunktury można wyleczyć z nałogu palenia papierosów. Rzeczywiście tak jest?*

- Nie lubię bajerować, więc gdyby tak nie było, to bym nie mówił. Akupunktura punktów usznych działa na mózg, żołądek, krążenie, w efekcie pacjenta mniej ciągnie do papierosów, pomaga też łagodzić objawy abstynencji. W ten sposób ułatwia rzucenie palenia. Plastry działają w ten sposób, że organizm wchłania nikotynę przez skórę. W ten sposób zaspakajane są potrzeby nikotynowe, dozowane w coraz mniejszych dawkach. Ja nie dostarczam nikotyny, tylko oddziałuję na centralny układ nerwowy. Nie oznacza to, że zaraz po akupunkturze pacjent odstawia papierosy. Nie ma cudownego sposobu!

- *Czy medycyna naturalna bazuje też na nastawieniu pacjenta i jego wierze w wyzdrowienie?*

- Jeżeli pacjent, niezależnie od tego czy stosuje medycynę naturalną czy konwencjonalną, nie wierzy w jej efekt, to taka terapia nie może być w pełni skuteczna. Ale też nie jest tak, że pacjentowi, który nie wierzy w wyleczenie, nie można pomóc. Z pewnością medycyna naturalna nie jest psychoterapią, a pacjent, tak jak w przypadku stosowania medycyny konwencjonalnej, musi z lekarzem współpracować. Gdy robię masaż i widzę, że ktoś jest bardzo spięty, boi się, a masaż rozluźniający nie pomaga, to nie kontynuuję. To nie jest „siłowe leczenie”. Wiele osób przed pierwszym zabiegiem ma opory, dlatego często na pierwszym spotkaniu rozmawiamy, aby przygotować pacjenta psychicznie i fizycznie. Pacjent musi bowiem świadomie współpracować.

- *W jaki sposób zainteresowane osoby mogą się z Panem skontaktować?*

- Najlepiej telefonicznie. Wtedy umawiamy się na konkretny termin spotkania. Metody i długość terapii ustaliam po pierwszym spotkaniu, gdy postawię diagnozę. Wtedy pacjent podejmuje decyzję, czy chce podjąć leczenie.

- *Dziękuję za rozmowę.*

**Jolanta Bugajska**

W dniu 15 lipca br. ukazał się w dzienniku Polskim artykuł „Więcej światła” sugerujący czytelnikom, że Zarząd Osiedla nr 2 w Limanowej „prowadzi wojnę” z władzami miasta by uzyskać środki finansowe na swoją działalność. Nie zgadzam się z tą opinią, stąd mój głos w tej sprawie.

## Współpracuję z ludźmi a nie wojuję!



Szanowny Panie Redaktorze M. Ch. Pisząc artykuł, podałem Pan fakty, o których sama Pana poinformowałam, ale niestety nie mogę nad tym spokojnie przejść do porządku dziennego. Nie zgadzam się na wkomponowanie mojej wypowiedzi pod stwierdzeniem o „trzyletniej wojnie”. Otóż, nigdy nie byłam i teraz też nie jestem „wojowniczką”. Prawdą jest, że współpracuję z władzami samorządowymi już od trzech lat, jako przewodnicząca Osiedla Nr 2, ale to nie jest „wojna”!. Osobiście uważam się za osobę potrafiącą porozumiewać się z innymi, iść na kompromis, rozmawiać, i tak też czynię.

Nie będę również wypisywała pisanów pochwalnych na temat pana burmistrza czy też innych pracowników Urzędu Miasta, bo nie o to chodzi, a i wyżej wymienieni nie życzyliby sobie tego, ale muszę nadmienić, że władze samorządowe zawsze, jak do tej pory, życzliwie podchodziły do naszej pracy (Rady Osiedla Nr 2), służąc pomocą, radą, wsparciem no i pieniędzmi na inwestycje np.: wodociąg, kanalizację czy wykonanie dodatkowych odcinków dróg.

Podkreślam jeszcze raz: współpracuję z tymi ludźmi a nie wojuję!

Zarząd Osiedla Nr 2 (pięć osób), pracując społecznie, kieruje się prostą zasadą w przypadku podziału środków finansowych. Interesujemy się całym osiedlem, wspólnie jeździmy w teren, by stwierdzić, jaki jest stan dróg, rowów przydrożnych i chodników.

Aby mieszkańcy otrzymali środki finansowe na naprawę dróg osiedlowych, chodników i innych prac na terenie osiedla motywujemy ich do aktywnego uczestnictwa w życiu miasta. Jest to udział w zebraniach osiedla, na których mieszkańcy decydują o podziale środków finansowych. Inną formą aktywności jest udział mieszkańców w Festynie Międzyosiedlowym, na którym można wywalczyć dodatkowe środki finansowe. Można również napisać podanie do Burmistrza Miasta lub przewodniczącej osiedla z prośbą o zainteresowanie się daną sprawą czy też przyjść i bezpośrednio opowiedzieć o swoich oczekiwaniach. Na spotkania osiedlowe zawsze zaproszenie przyjmują i są obecni panowie Burmistrz Miasta, Przewodniczący Rady Miasta, zdają sprawozdanie ze swojej pracy i odpowiadają na pytania obecnych na zebraniu. Ulica Sikorskiego nie jest przez nas zaniedbywana, o czym Pan napisał, za co też dziękuję.

**Katarzyna Banaś**

# KAPUSTA!!

## SZATKOWANA - BIAŁA



**kapusta kiszona**  
SULKOWSKI  
1000g

Przetwórstwo Owoców i Warzyw  
Michał Sułkowski  
"SULKOWSKI"  
Łukowica 300, 34-600 Łukowica  
**tel. 333-60-63**



**WŁOSZCZYŻNA suszona**

Oferujemy w ciągłej sprzedaży po cenach hurtowych:

- kapusta szatkowana biała	- marchew
- kapusta kiszona	- pietruszka
- susz warzywny do zup i rosółów	- ziemniaki

Nasze produkty są ekologiczne! Warzywa wyprodukowane są na nawozach organicznych! Gospodarstwo zostało przekwalifikowane w zakresie Integrowanej Produkcji.

Firma "SULKOWSKI" to najwyższa jakość i hurtowe ceny produktów.



# BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWEJ

34-600 Limanowa, Rynek 7 tel. (018) 33 79 100, fax. (018) 33 79 136, 138

www.bs.limanowa.pl e-mail: bs\_limanowa@wp.pl

## *W naszej ofercie:*

- Rachunki bieżące i pomocnicze
- Rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- Rachunki lokat terminowych
- Kredytowanie osób fizycznych i podmiotów gospodarczych
- Szybkie dokonywanie rozliczeń pieniężnych
- Sieć bankomatów
- W bankomatach - doładowanie telefonów komórkowych



## *oraz:*

- Karty płatnicze VISA ELECTRON, VISA BUSINESS
- Pośrednictwo ubezpieczeniowe (PZU, WARTA, Samopomoc)
- Usługi skarbcza nocnego i sejfowe
- Pokoje gościnne w budynku Oddziału w Laskowej

## *Bankowość elektroniczna:*

- Home Banking
- Bankofon
- dostęp do konta przez Internet

Zapraszamy do naszych Oddziałów w:

*Dobrej tel. (018) 33 30 004*

*Laskowej tel. (018) 33 33 004*

*Łukowicy tel. (018) 333 50 34*

*Kamienicy tel. (018) 33 23 287*

oraz Punktów Kasowych w:

*Limanowej ul. J. Piłsudskiego 61 (Szpital Powiatowy) tel. (018) 33 39 250*

*Limanowej ul. J. Piłsudskiego 84b tel. (018) 33 79 134*

*Limanowej ul. J. Marka 15 tel. (018) 33 39 217*

*Kłęczanach tel. (018) 44 33 402*

*Jurkowie tel. (018) 33 40 025*

*Mszanie Dolnej tel. (018) 33 19 820*

*Przyszowej tel. (018) 333 60 12*

*Słopicach tel. (018) 33 26 468*

*Skrzydlniej tel. (018) 33 31 020*

*Ujanowicach tel. (018) 33 34 720*

*Szczawa tel. (018) 33 44 021*

Do Centrali Banku zapraszamy  
codziennie od poniedziałku do piątku  
w godzinach od 7<sup>15</sup> do 18<sup>00</sup>  
oraz w każdą sobotę  
w godzinach od 8<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>



**Bankomaty czynne całą dobę**



# PROMOCJE !!!

+

Promocja

20%  
gratis



**BRAAS**

**RUPPCERAMIKA**

Do każdego kupionego 10 m<sup>2</sup>  
dachówki Braas lub RuppCeramiKa  
**2 m<sup>2</sup> otrzymasz dodatkowo**  
**w prezencie\***



**Ceresit**  
Henkel  
BAUTECHNIK

**5KG GRATIS !!!  
XXL CM 11**

**21<sup>99</sup>**  
brutto

25+5kg  
cena za  
worek



**URSA**  
Grupa Uralita

**WEŁNA DF45**

gr. 200mm 1 rolka=4,375m<sup>2</sup>  
cena za rolkę:

**82** zł brutto

gr. 150mm 1 rolka=6,25m<sup>2</sup>  
cena za rolkę:

**87** zł brutto

**termorex beton**  
**komórkowy**

**4<sup>85</sup>**  
brutto



GRUPA  
**psb**

**IMPULS**

**RWTUV**  
ISO 9001  
PRZEDSIĘBIORSTWO  
FAIR PLAY

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

**ul. Piłsudskiego 14 • Limanowa**  
**tel. (018) 33 74 127**

ROK ZAŁOŻENIA 1987

# Dni Limanowej - święto miasta, święto wszystkich mieszkańców



„Limanowski Rynek 2005”



# DNI LIMANOWEJ 2005 - 440 LECIE MIASTA



## Burmistrz Miasta Limanowa

### Podziękowanie

Sponsorom - za hojność,  
Organizatorom - za zaangażowanie,  
Wolontariuszom - za poświęcenie,  
Służbom porządkowym - za bezpieczeństwo,  
Wykonawcom - za pomysłowość,  
Uczestnikom - za obecność.



### ~ Dziękuję ~

Doświadczaliśmy podczas tegorocznego Święta Miasta wyjątkowo udanej zabawy, która była nie tylko uczczeniem dotychczasowych osiągnięć, ale wierzę, że da wszystkim, którym leży na sercu dobro Limanowej, energię i pomysły zapewniające przyszły rozwój miasta.

Dziękuję organizatorom i uczestnikom tegorocznych Dni Limanowej, które zbiegły się z 440-leciem otrzymania przez Limanową praw miejskich.

Burmistrz - Marek Czczótka

## SPONSORZY DNI LIMANOWEJ 2005

### SPONSORZY MEDIALNI:

Program 3 Telewizji Polskiej, Radio Złote Przeboje Echo, Dziennik Polski, Echo Limanowskie.

### SPONSORZY DNI LIMANOWEJ:

Przedsiębiorstwo Produkcji Lodów „KORAL”, POLISA - ŻYCIE S.A., Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe „LIMDROG”, PZU Inspektorat w Limanowej, Bank Spółdzielczy, Fabryka Chemii Gospodarczej „Gold Drop” Sp z o.o, PPUH „WOLIMEX” Eugeniusz Wojak, FHU „IMPULS” Sp. j. – Grażyna i Maciej Wojtas, FUPH „LIMBLACH” – Maria i Ignacy Włodarczyk, ZUP „EMITER” Sp. j. – Stanisław Bieda, Agencja Ochrony Mienia i Osób „KAOLIM”, Kwaciarnia „ORCHIDEA” Krystyna Król, FH „HYDROHANDEL” – DELIKATESY CENTRUM.

### SPONSORZY LOTERII FANTOWEJ

AVANS Ogólnopolska Sieć Sklepów AGD i RTV, P.P.H.U. MARKET-PLUS Sp. z o.o, FHU „PLASTUŚ” – Halina i Artur Zapala, Apteka „Hygieja” s.c. – Donata Pankowska – Jasica i Maria Michniak, Hurtownia Artykułów Spożywczych „SALAM” – Marta i Marek Bednarczyk, Powszechna Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa, Firma „BOSS Komputer” – Wiesław Dutka /pasaż handlowo-usługowy BOSS centrum II piętro/, Sklep „SEZAM” Janusz Musiał, Salon Autoryzowanego Przedstawiciela Sieci „IDEA” Rajski & Rajski, FHU „ESCAPE” – Tomasz Frączek, Drogeria Kamilla, LIBERTY POLAND – Autoryzowany Przedstawiciel PLUS GSM, „GOLD DROP” Sp. z o.o, FHU „U MARKA” – Sklep Spożywczo-Przemysłowy - Urszula Waktor, HOLZMEBEL – Import – Ekspert, Andrzej Piętoń, FHU „HASAN-POL”, Sklep Wykładziny-Dywany - Grzegorz Tąta, Apteka „PIGUŁKA” s.c., Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Limanowej, Firma Handlowa „LIMET” s.c. – Tadeusz Wardęga, Krzysztof Piszczek, Sklep „BOBAS” Janusz Kwiatkowski, TIK-TAK – Bogusław Sukiennik, Marek Sukiennik, Renata Wojcieszak – Alwernia, Salon Fryzjerski Damsko-Męski – Małgorzata Król, Zakład Fotograficzny FOTO-NATANEK – Barbara i Franciszek Natanek, Moda „HENMAN” - Henryk Kurczab, PIZZERIA „ALGA” – Aleksander Gacal, Biuro Obrachunkowe – Doradca Podatkowy – Paweł Odziomek,

POLISA - ŻYCIE S.A., Smażalnia ryb – Henryk Zajac, Władysława Szubryt, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Łososinie Górnej.

## Opis fotografii

### Strona 1:

fot. 1 - Zaproszeni goście,  
fot. 2 - Burmistrz miasta Marek Czczótka otwiera Dni Limanowej,  
fot. 3 i 4 - Dworski korowód z królem Zygmuntem Augustem, który przekazał akt lokacyjny burmistrzowi miasta Markowi Czczótce,  
fot. 5 - Mieszkańcy Limanowej na limanowskim Rynku.  
Autorzy fotografii: Anna Kądziołka - fot. 2, Jakub Toporkiewicz - fot. 1, 3, 4, 5.

### Strona 2:

fot. 1 - Wystawa „Dzieje Limanowej” w Muzeum Regionalnym Ziemi Limanowskiej,  
fot. 2, 3, 4 - Barwna parada i korowód królewski upamiętniający 440 rocznicę nadania Limanowej praw miejskich,  
fot. 5 - Wręczenie zasłużonym mieszkańcom Limanowej tytułu: „Za zasługi dla Miasta Limanowa” i „Przyjacieli Miasta”.  
Autorzy fotografii: Anna Kądziołka - fot. 4, Jakub Toporkiewicz - fot. 1, 2, 3, 5.

### Strona 4:

fot. 1, 2 - Mieszkańcy Limanowej w czasie koncertów na limanowskim Rynku,  
fot. 3 - Program dla dzieci „Zozolowa Orkiestra”,  
fot. 4 - Występ limanowskiego zespołu rockowego „Roses”,  
fot. 5 - Koncert Krystyny Giżowskiej,  
fot. 6 - Koncert Szymona Wydry z zespołem „Capre Diem”,  
fot. 7 - Występ zespołu „Majorette” z Nagykallo Węgry,  
fot. 8 - Po koncercie Krystyny Giżowskiej burmistrz miasta Marek Czczótka zakończył Dni Limanowej 2005.  
Autorzy fotografii: Anna Kądziołka - fot. 1, 3, Jakub Toporkiewicz - fot. 2, 4, 5, 6, 7, 8.

INFORMATOR Miejski - wydanie specjalne (wrzesień 2005 r.), Wydawca: Urząd Miasta, Opracowanie: Jolanta Szyler, Anna Kądziołka, Adres do korespondencji: Urząd Miasta - Wydział Promocji, Integracji Europejskiej, Kultury i Turystyki; ul. J. Pawła II 9, 34-600 Limanowa; tel./0-18/ 337-20-54 wew. 44 i 47, e-mail: uml@pro.onet.pl

# Dni Limanowej - bawili się wszyscy

